

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyt winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Jak przedszkolak powinien prawidłowo przechodzić przez pasy?



czytaj na str. 9

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

25 WRZEŚNIA – 1 PAŹDZIERNIKA 2024 r.
nr 38/1719 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Postęp prac przy rondzie w Niedzieliskach

Realizuje się inwestycja „Budowa Obwodnicy Północnej Miasta” w Jaworznie, powstał już nowy ślad ulicy Nowoszczakowskiej, a także zarys ronda w Niedzieliskach. W czwartek, 19 września, odbyło się spotkanie konsultacyjne wykonawcy całej inwestycji, czyli firmy Rembud, z zainteresowanymi mieszkańcami naszego miasta.

Wykonawca omówił postęp prac i swoje plany dotyczące realizacji dalszej części inwestycji, w tym zmian w organizacji ruchu. Planowane jest zamknięcie na jakiś czas górnego odcinka ulicy Szczakowskiej w kierunku ulicy Górnośląskiej. Wykonawca podał także termin rozpoczęcia przebudowy ulicy Szczakowskiej na całym jej odcinku.

Przedstawiciele firmy Rembud, miasta oraz miejskich spółek spotkali się z zainteresowanymi mieszkańcami Jaworzna w sprawie postępu prac przy realizacji inwestycji, jaką jest budowa ulicy Nowoszczakowskiej i przebudowa ulicy Szczakowskiej. Jest to I etap inwestycji o nazwie „Budowa Obwodnicy Północnej Miasta”, w którą wchodzi przebudowa ulicy Upadowej, a także budowa ronda w Niedzieliskach, które połączy ulicę Szczakowską, Nowoszczakowską, Chropaczówkę, Miodową oraz Wachlowskiego.

cd. na str. 3

Udany debiut

Jaworznianka Karolina Boś wzięła udział w mistrzostwach Polski w sportach sylwetkowych. Pomimo swojego debiutu, udało jej się zdobyć drugie i trzecie miejsce w zawodach bikini fitness. Swoją ogromną sukces zawdzięcza ciężkiej pracy oraz jej trenerowi.

Karolina trenuje pod okiem Roberta Trzopa. Jak wygląda jej przygotowania do takich zawodów i jakie są wyrzeczenia? O tym opowiedzieli Karolina i Robert.

W studiu dlaCiebie.tv gościli zawodniczka bikini fitness Karolina Boś oraz jej trener Robert Trzop. Mieszkaneczka Jaworzna niedawno wróciła z mistrzostw Polski w sportach sylwetkowych, które były jej debiutem w zawodach bikini fitness. Mimo tego osiągnęła ogromny sukces, zdobywając srebrny i brązowy medal, a także dwa razy zajęła czwarte miejsce.

Dumny z wyników Karoliny jest też jej trener – Robert



Karolina Boś na mistrzostwach Polski

Fot.ifbbpro.com

Trzop, z którym trenują od około 16 miesięcy. Podkreślił, że progres, który osiągnęła, jest imponujący. Wciąż jednak jest nad czym pracować.

Przygotowania do tego tytyłu zawodów wiążą się z restrykcyjną dietą oraz dyscypliną w treningach. Treningi obejmowały zarówno ćwiczenia siłowe oraz kardio, co wymagało dużego zaangażowania. Mimo tego Karolina jest bardzo zadowolona z osiągniętych wyników i nie spodziewała się, że kiedykolwiek wystartuje w zawodach tego typu. Jej przygotowania pochwalili trener Robert, który zaznaczył, że Karolina nie opuściła żadnego treningu.

Na co dzień Karolina jest fryzjerką i prowadzi swój salon w Jaworznie. Przygotowania do zawodów było trudno połączyć z pracą, jednak jak sama podkreśla, kluczem jest dobry plan. Dzięki niemu mogła jednocześnie dbać o swoje klientki, a także przygotowywać się do startów. Bez wątpienia w tym intensywnym czasie pomogło wsparcie jej bliskich, a szczególnie jej syna, od którego usłyszała, że jest z niej dumny.

Ostatni rok przygotowań był dla niej pełen wyzwań, ale także pozytywnych emocji. Karolina jest jednak gotowa na kolejne wyzwania.

Weronika Palka

Konwój z Jaworzna dotarł z darami do powodzian



ISSN 1232-2008



Pierwszy transport darów z Jaworzna dla powodzian dotarł już na miejsce. Grupa wolontariuszy dostarczyła niezbędne dary dla poszkodowanych ze Stronia Śląskiego. To, co zobaczyli po drodze, na długo zostanie w ich pamięci.

cd. na str. 2

Czołowe zderzenie na estakadzie

Na estakadzie w Byczynie w Jaworznie doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego z samochodem ciężarowym. 22-latką, kierującą autem, z niewyjaśnionych przyczyn wjechała prosto pod koła pojazdu jadącego z naprzeciwka. Na miejscu zdarzenia lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do czołowego zderzenia samochodu osobowego z ciągnikiem siodłowym doszło w czwartek, 19 września, po godzinie 10:00 na estakadzie w Byczynie. Kierująca samochodem marki Mitsubishi 22-latką poruszająca się w kierunku Chrzanowa z nieustalonych przyczyn wjechała wprost pod jadący z naprzeciwka pojazd ciężarowy. W aucie z kobietą podróżował także 30-letni mężczyzna.

cd. na str. 2



Czołowe zderzenie na estakadzie w Byczynie

Fot. KMP Jaworzno

Włamanie na działki

Doszło do włamań na terenie ogródków działkowych w Jaworznie. Jak przekazał nam prezes ogródków działkowych na Starej Hucie, dwie kobiety włamały się do kilku domków i urządziły sobie w nich imprezę. Kobiety nie ukradły nic wartościowego, jednak wyjadły sporą ilość jedzenia. Do włamań miało dojść również na Osiedlu Stałym.

Pora jesienna i szybciej zapadający zmrok to doskonała okazja dla włamywaczy. Do włamań i drobnych kradzieży dochodzi również na terenie ogródków działkowych – skarżą się działkowcy. O tej porze roku na działkach przebywa o wiele mniej ludzi niż w okresie letnim, co sprzyja przestępcom.

W ostatnim czasie do włamania doszło na ogródkach działkowych na Starej Hucie w Jaworznie. Potwierdził to naszej redakcji **Adam Nosek** – prezes Stowarzyszenia Ogrodowego Działkowców im. dr K. Rouperta. Z jego relacji na terenie działek miały pojawić się dwie kobiety, które próbowały włamać się do domków. Niestety, ale to im się udało i kiedy tylko wybiły szyby, sprawnie dostały się do domków.

W ich planach nie było jednak kradzieży drogocennych przedmiotów, bo panie urządziły sobie



w domkach działkowców posiadówkę. Rozgościli się, jak gdyby nigdy nic i się stołowały. Kobiety wyjadły jedzenie, które działkowcy mieli w swoich domkach, a także wyrwały produkty rolne. Zostawiły po sobie ogromny bałagan.

Żadna z pań nie zauważyła jednak, że weszły na teren monitorowany, a ich obecność została zarejestrowana na kamerze. Na monitoringu zauważyła je jedna z działkowiczek. Od prezesa dowiedzieliśmy się także, że jedną z włamywaczek udało się aresztować.

Jak przekazał nam Adam Nosek, działkowcy ze Starej Huty zostali poinformowani o takim zdarzeniu wewnętrznymi środkami komunikacji. Sam podkreśla, że jest to niestety czas kradzieży.

Apeluje on więc o uwagę, zabezpieczenie swoich działek i domków, a także nietrzymanie w nich wartościowych przedmiotów.

Również na jednej z jaworzniczych stron na Facebooku pojawiła się informacja, że do włamań doszło nie tylko na Starej Hucie, ale także na Osiedlu Stałym. W poście jest prośba, aby działkowcy sprawdzili swoje posesje, czy w ostatnim czasie nie doszło na ich terenie do włamania.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z zarządem ogródków działkowych na Osiedlu Stałym, jednak nie doszła do nich żadna skarga od działkowców. Możliwe, że właściciele tamtejszych działek nie wiedzą jeszcze, że ktoś włamał się do ich domków.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Czołowe zderzenie na estakadzie

Ze wstępnych ustaleń policji wiemy, że kierujący ciągnikiem siodłowym 35-latek zauważył, że kobieta zjeżdża wprost pod jego koła i zaczął hamować. Jednak nie udało mu się uniknąć zderzenia.

Na miejscu zdarzenia interweniowały cztery zastępy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie, a także cztery pojazdy

Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Dwa radiowozy zabezpieczały wiadukt z dwóch stron, który przez około dwie godziny był nieprzejezdny w obie strony. Policjanci kierowali objazdem przez starą drogę.

Zdarzenie było na tyle groźne, że na miejsce został wezwany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W wyniku zderzenia po-

szkodowane zostały 3 osoby – kierująca samochodem, jej pasażer oraz 35-letni kierowca mana. 22-latka została zabrana do szpitala przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Była przytomna, jednak skarżyła się na ból nogi. 30 i 35-latek zostali przewiezieni do szpitala karetkami, z mniejszymi obrażeniami.

Weronika Palka

Blog: Zepsucie

Długo czekaliśmy na wyrok w sprawie Sebastiana Kusia. Kilka lat procesu i dziesiątki świadków zaangażowanych w obronę Kusia. Sprawa była i jest poważna, bo zarzuty o branie łapówek w urzędzie miasta to poważny problem wizerunkowy nie tylko dla samego oskarżonego, ale dla całego miasta.

Proces i zeznania świadków, jak i uzasadnienie wyroku pokazało, że w sumie przestępstwa łapówkarskiego nie ma, ale sprawa ujawniła wiele ciekawych kwiatków.

Sam oskarżony jawi się jako osoba, do której władza miała i ma ogromne zaufanie. Jest człowiekiem, który tworzył strategię komunikacji, analizy wydawania gazet i publikatorów samorządowych. A do tego ten proceder, którego Kuś był mózgiem, lecz nie polegał, wg sądu, na łapówkarstwie, ale na dorabianiu. Sad bowiem orzekł, że pieniądze, które przyjmował, były zapłatą za jego pracę. To, że umowa była ustna, nie było rachunków

i Kuś robił to ma czarno, jakoś nie przeszkadza jego zwierzchnikom. Może jakieś przyzwolenie na to dostawał? Taka praktyka to i tak przestępstwo skarbowe, ale po długim procesie przedawniło się i za to już Kuś nie odpowie.

W ciekawy sposób sąd podsumował zeznania świadków prokuratury, nie dając im do końca wiary. W uzasadnieniu ustnym sąd powiedział, że Sebastian Kuś w zeznaniach przedstawiany był jako osoba, która w Jaworznie może wszystko, zna każdego, ma wpływ na wiele rzeczy i każda samorządowa jednostka się z nim liczy. Przecież to niemożliwe, usłyszeliśmy.

Ten, kto zna te miejskie zależności, raczej powie, że tak może być. Są wszak osoby w naszym mieście, które mają szerokie znajomości i wielkie możliwości. No bo jak inaczej to wytłumaczyć, że miejskie spółki zlecają wydruk czy publikację materiałów, które finalnie wykonuje sam Sebastian Kuś, biorąc za nie pieniądze na lewo? Od strony moralnej

to skandal. Skoro jednak zarzuty dotyczyły łapówkarstwa, co wg sądu, nie zostało udowodnione, no to oskarżony został uniewinniony.

Co ciekawe, sąd powiedział, że słabe dowody nie mogą być podstawą wyroku skazującego, ale w takiej sytuacji słabe dowody obrony mogą być taką podstawą do uniewinnienia?

Oceniając cały przebieg procesu moralnie, widać jak na dłoni, że są osoby, które mogą pozwolić sobie na więcej. Patrząc też obiektywnie na to, że prokuratura żądała bardzo surowej kary dla Kusia, to faktycznie byłaby ona nadmierna, jeśli istota tej sprawy to pewnego typu urzędnicza patologia, która niestety występowała i występuje w wielu miejscach życia publicznego, nie tylko w Jaworznie.

Czy uniewinnienie jest zatem powodem do chwały dla oskarżonego? Moim zdaniem, ostatnia okładka z uśmiechniętym Kusiem w miejskim publikatorze to znak, że zepsucie moralne postępuje.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Konwój z Jaworzna dotarł z darami do powodzian

Podczas transportu darów przez tereny zniszczone przez powódź, wolontariusze mijali przerażające obrazy zniszczenia. Domy, które jeszcze niedawno tętniły życiem, teraz stoją w ruinie. Drogi, które niegdyś były bezpieczne i zadbane, teraz są pokryte warstwą błota, a asfalt został zerwany przez siłę żywiołu. Mosty, które łączyły społeczność, są teraz nieprzejezdne, zniszczone przez rwącą wodę.

poszkodowanych przez powódź jest tak pilna i dlatego każdy z nas powinien się w nią zaangażować. W takich momentach społeczność pokazuje swoją siłę, a wolontariusze są żywym przykładem, że wspólnymi siłami możemy przynieść nadzieję i wsparcie tam, gdzie są one najbardziej potrzebne.

Michał Kirker zapowiada już kolejne zbiórki, mając na celu kon-



Wielkim wsparciem w akcji okazał się **Marcin Chomitowski**, który pochodzi z okolic Stronia Śląskiego, ale obecnie mieszka w Jaworznie. Zaangażowanie i wiedza o lokalnym terenie Marcina i jego żony Katarzyny były nieocenione w organizacji transportu i pomocy dla osób dotkniętych powodzią.

Ta misja ukazuje, jak wielkie znaczenie ma solidarność i wsparcie w obliczu tragedii. Każda forma wsparcia – zarówno darowizny, jak i zaangażowanie wolontariuszy – jest krokiem w kierunku odbudowy życia osób zamieszkujących tereny dotknięte powodzią.

Relacja z tego wyjazdu jasno pokazuje, dlaczego pomoc dla

tynuowanie pomocy dla poszkodowanych. Podczas wizyty w Stroniu Śląskim udało się porozmawiać z mieszkańcami, którzy opowiedzieli o swoich najpilniejszych potrzebach. Obecnie najbardziej brakuje środków czystości oraz narzędzi, które mogą pomóc w usuwaniu skutków powodzi. Zebrane informacje pozwolą na lepsze ukierunkowanie kolejnych działań, aby pomoc była jeszcze bardziej skuteczna i adekwatna do potrzeb lokalnej społeczności.

Każdy gest, każda pomoc jest ważna – to, co dla nas może wydawać się małe, dla osób dotkniętych tragedią może stanowić ogromną różnicę. (iw)

Zapadł wyrok w sprawie Sebastiana Kusia

Przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie zapadł wyrok w sprawie Sebastiana Kusia, który w oskarżeniu prokuratury odpowiada za branie łapówek podczas pracy w Urzędzie Miasta w Jaworznie.

Sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego **Sebastiana Kusia**. W uzasadnieniu sąd podał, że zeznania świadków oskarżenia były mało wiarygodne i zmieniały się w toku rozprawy. Sąd nie dostrzegł związku pomiędzy zleceniami, które jako naczelnik UM Jaworzno akceptował Sebastian Kuś, a łapówkami, które miała mu wręczać właścicielka firmy. To kwoty, które właścicielka przelewała Sebastianowi Kusio-

wi i miały być zapłatą za zrealizowanie umowy ustnej w zakresie przygotowania materiałów zleconych do druku.

Według sądu spółki miejskie zlecały firmie Dual druk materiałów, a przygotowanie do druku realizował Kuś, na zasadzie ustnej umowy. Zapłata nie była więc łapówką, a wynagrodzeniem za pracę. To, że umowa nie była fiskalizowana i że Kuś zarabiał pieniądze „na lewo”, nie było przedmiotem postępowania.

Sąd nie doszukał się analogii pomiędzy kwotami zleceń a kwotami przelewów, które w tytułach miały różne opisy, jak np. „prezent z okazji dnia matki” itp.

W toku sprawy przesłuchano ponad 50 świadków, w tym prawie wszystkie znaczące osoby w mieście.

Sebastian Kuś po wielu latach męczącego procesu opuścił sąd w optymistycznym nastroju.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Postęp prac przy rondzie w Niedzieliskach

W pracach, które trwają od tamtego roku, udało się stworzyć już całkowicie nowy ślad ulicy Nowoszcza-kowskiej, a także stworzyć zarys ronda. Od piątku, 20 września nieprzejezdna jest ulica Wachlowskiego. W związku z postępowaniem prac i koniecznościami wprowadzenia zmian w organizacji ruchu, odbył się dyżur wykonawcy w klubie Relax w Jaworznie.

Przyziął się do dość sporo zainteresowanych, którzy zadawali pytania odnośnie do swoich ulic, zamykania dróg, czy odnosili się do kwestii technicznych całej inwestycji. Mieszkańcy swoje pytania mogą też kierować do prezesa firmy Rembud **Władysława Leśki**, który jak podkreśla, jest codziennie na placu budowy.

Podczas spotkania padły także konkretne terminy dotyczące prac, zamian w organizacji ruchu, czy samego zakończenia inwestycji. Od 20 września na okres około 2 tygodni zostanie zamknięta ulica Wachlowskiego. Od mniej więcej połowy października zostanie



zamknięty na jakiś czas górny odcinek ulicy Szczakowskiej w kierunku ulicy Górnośląskiej. Obie te zmiany mają związek z włączeniem istniejących śladów ulic do nowego ronda na Niedzieliskach.

Już w grudniu rozpocznie się przebudowa ulicy Szczakowskiej. Przez kilka miesięcy kierowcy będą

musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu. Zakończenie I etapu inwestycji planowane jest na listopad 2025, a drugiego etapu, który zakłada budowę dalszego fragmentu ulicy Nowoszczakowskiej od skrzyżowania z ulicą Upadową do ulicy Grunwaldzkiej, na wrzesień 2027.

Weronika Palka

Droga Współpracy Regionalnej coraz bardziej realna

Wzrosły szanse na realizację budowy Drogi Współpracy Regionalnej, której trasa przebiega m.in. przez Jaworzno, a która połączy Oświęcim, Chełmek i Libiąż z autostradą A4. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie ma otrzymać rządowe dofinansowanie na przygotowanie tej inwestycji.

W ramach siódmego etapu Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego na lata 2026-2030 jednym z projektów jest opracowanie dokumentacji technicznej Drogi Współpracy Regionalnej (DWR). Projekt ten został zgłoszony przez województwo małopolskie.

W rozmowy dotyczące powstania drogi zaangażowało się sześć samorządów w tym powiat oświęcimski, miasto i gmina Oświęcim, gminy Chelmek, Libiąż oraz Jaworzno, które podjęły współpracę z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Samorządy zadeklarowały finansowe wsparcie dla projektu w postaci współfinansowania jego dokumentacji. Gotowość współpracy wyraziło również województwo małopolskie.



Szacowany koszt opracowania dokumentacji technicznej projektu wynosi 2 miliony złotych, z czego zarząd województwa małopolskiego zabezpieczył 1 milion złotych. Pozostałe samorządy zobowiązały się do współfinansowania, przeznaczając po około 170 tysięcy złotych każda. Samo powstanie inwestycji leży po stronie województwa, które fundusze na realizację projektu chce pozyskać z funduszy unijnych.

Droga Współpracy Regionalnej ma mieć duże znaczenie dla regionu, szczególnie dla Chełmka, przez który przebiega ruch tranzytowy z Krakowa na Śląsk, oraz dla Libiąża, położonego na skrzyżowaniu dróg 780

i 933. Nowa trasa pełniłaby funkcję obwodnicy w tych miejscowościach.

Aktualnie DWR kończy się na rondzie w Bobrku, leżącym w gminie Chełmek. Uzgodniono już dalszy przebieg trasy, która ma prowadzić od Bobrka do węzła autostrady A4 w Jaworznie Jeleniu, na odcinku długości około 9,5 km.

Jaworznicki odcinek powstał ponad dziesięć lat temu, a północna obwodnica Oświęcimia, czyli kolejny fragment trasy, została oddana do użytku w 2018 roku. Teraz priorytetem jest drugi etap, mający na celu połączenie Oświęcimia i okolicznych gmin z autostradą A4 przez węzeł Jeleń i Jaworzno.

„Armagedon!” – Militarni Jaworzno podsumowują akcję pomocową

Członkowie stowarzyszenia Militarni Jaworzno udzielali pomocy powodzianom i walczącym ze skutkami powodzi w Stroniu Śląskim. Jak podsumowują miniony weekend?

Akcja, którą zorganizowali Militarni Jaworzno, spotkała się z bardzo silnym i pozytywnym odzewem. Ich działania opierały się o wyjazd do Stronia Śląskiego, w których to mieli przygotowywać ciepłe posiłki dla osób dotkniętych powodzią oraz walczących ze skutkami tego kryzysu funkcyjarszy, żołnierzy i wolontarijarszy. W tym celu umożliwili zainteresowanym wpłaty pieniędzy, które pomogły w realizacji.

„Rano wyruszyliśmy do Stronia Śląskiego, słowami nie da się opisać tego co zastaliśmy na miejscu. ARMAGEDON. Powalone drzewa, zerwane mosty, tony błota i wyrzuconych mebli i sprzętu RTV i AGD.” – tymi słowami Militarni opisali sytuację w Stroniu Śląskim, przez który przeszła 7-metrowa fala.

Jaworznianie przybyli tu z kuchnią polową, w któ-



Stronie Śląskie – kuchnia polowa. Fot. Militarni Jaw

rej przyrządzali zupełnie jarzynową oraz grzali kielbasę. Pan Jerzy szacuje, że wydawanych było około 800 porcji na dzień. I o ile ciepłe posiłki są niezbędne, o tyle inna pomoc płynąca z zewnątrz musi być prze-myślana.

Z relacji pana Jerzego wynika, że obecnie w Stroniu Śląskim został puszczone prąd, jednak tym rejonie wielu ludzi posiadało mieszkania ogrzewane gazem, toteż wiele miejsc jest po prostu odciętych od ciepła. Wolontariusze z Jaworzna zauważyli, że już w ubiegły weekend było dość chłodno, więc zachęcają do tego, by w miarę możliwości w darach udostępniać także grzejniki elektryczne, by cze-

ściowo zniwelować problem chłodu.

W rejonie Stronia Śląskiego również niezwykle potrzebna jest silna chemia, która ma pomóc w usuwaniu skutków powodzi. Militarni Jaworzno również potwierdzają informacje o tym, że magazyny darów są przepełnione. Niektórzy wolontariusze spotkali się nawet z tym że w darach przyszły alby komunijskie, które są tu najmniej potrzebne. Stąd też apelujemy, by wszelkie dary były przemysłane.

Militarni Jaworzno również planują kolejną akcję. Jeśli jeszcze ich wsparcie będzie potrzebne to i my was poinformujemy o szczegółach kolejnej wyprawy.

Dariusz Janowski

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE



Mar**Medicam**

CENTRUM MEDYCZNE

CHIRURG
NACZYNIOWY
ANGIOLOG

lek.med. Janusz Maczuch

Poradnia Chorób Naczyń (Angiolog):
USG Doppler tętnic, żył i aorty,
konsultacje w zakresie leczenia chorób żył,
naczyń chłonnych i obrzęków,
konsultacje w zakresie leczenia tętniaków aorty i innych naczyń,
leczenie miażdżycy tętnic kończyn dolnych,
tętnic szyjnych i aorty,
leczenie ran przewlekłych, owrzodzeń
kwalifikacja do leczenia operacyjnego w/w schorzeń.

TERMINY PRZYJĘĆ:
KAŻDY PIĄTEK

ul.Nadbrzeźna 12,Jaworzno
ul.Matejki 4Jaworzno
www.marmedicam.pl
Rejestracja:
32 445 70 16
511 077 897
578 202 272



0424687

2/124

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22 tel. 998, 32 751-87-10	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy tel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00	
strona internetowa: www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Poczтова 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28 tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogiczna tel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Poczтова 5.....tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80 tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie meetingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

PKM JAWORZNO – ZMIANA LOKALIZACJI PRZYSTANKU Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Jaworznie informuje o zmianie lokalizacji przystanku na trasie linii przewoźnika od 17 września.

– Informujemy, że od 17 września (wtorek) przystanek **PODŁĘŻE STADION** w obu kierunkach na stałe przeniesiony zostaje nieco bliżej wejścia na stadion. Dzięki temu wymiana podróżnych odbywać będzie się z istniejącego chodnika – czytamy w komunikacie PKM-u.

Zmiana dotyczy linii 321, 328, 344. **AZ/PKM Jaworzno**

OGŁOSZENIE



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
- Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze

ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8 Znajdź Nas na facebooku 

Nr 1 HALA-TAXI 24 H

w Jaworznie NAJTANIEJ

32 793-83-83

Motocykliści Jaworzno na zakończenie sezonu

Motocykliści Jaworzno pożegnali sezon paradą ulicami Jaworzna. Wydarzenie odbyło się w sobotę 21 września, wystartowano z plant. Było to bardzo symboliczne pożegnanie sezonu, ponieważ „sezon kończy się, jak sobie ktoś zażyczy” – powiedział nam organizator Adam Sokołowski z Motocyklistów Jaworzno.



Bardzo ekscentryczne kaski

– To taka okazja do spotkania się, wspólnej zabawy i integracji. Zjeżdża się cały Śląsk, kto ma ochotę, to przyjeżdża – dopowiada. Na tym wydarzeniu pojawiło się nawet ok. 350 motocyklistów. Oczywiście prowadzono zbiórkę dla powodzian. Spotkaliśmy

wyłącznie oryginalnych i nietuzinkowych motocyklistów. Np. pan Sławomir z Jaworzna ma na swojej motocyklowej kamizeli mnóstwo tzw. blach, czyli metalowych odznak. Z każdej imprezy przywoził taką pamiątkową, pierwsza blacha pochodzi

z 2007 r. a ostatnia z tegorocznego Nocnego motocyklowego wjazdu na Równicę. W sumie jak szacuje pan Sławomir, waży one ok. 15 kg. Pani Magdalen z Jaworzna jeździ na motocyklu już 23 lata. Na nasze pytanie, dlaczego jeździ na moto-

rze, odpowiedziała z przekonaniem, że człowiek czuje się wolny i zapomina o problemach. Pani Anna z Jaworzna uprawnia do jazdy motocyklem otrzymała 1 lipca tego roku. Dla niej liczy się swoboda, „wiatr we włosach”, to, że spotyka się faj-

nych ludzi i jeździ się na zloty.

Najbardziej oryginalnym motocyklem zlotu był zdaniem samych motocyklistów mały spotykany motocykl pana Sławomira z Jaworzna. – Jest troszeczkę kosmiczny, nadprzeciętny – uzasadnia pan Sławomir. Jest to kanadyjska sześćioletnia maszyna z 3000 km na liczniku. Podróże motocyklowe uwielbia też małtańczyk Keri, piesek motocyklistów pana Roberta i pani Iwony. Nie ma dla Keri szczęśliwszej komendy niż ta: do bolida. Najdalej była W Chorwacji, ale też przejechała Alpy.

Takie to niezwykle motocyklowe towarzystwo się zjechało. **eb**

Policjanci wzięli udział w kampanii „ROADPOL Safety Days”

Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie włączyli się w ogólnoeuropejską inicjatywę Roadpol Safety Days, organizowaną w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności.

Podczas akcji policjanci sprawdzali, czy kierowcy przestrzegają ograniczeń prędkości, czy prowadzą pojazdy w stanie trzeźwym, a także czy korzystają z pasów bezpieczeństwa i odpowiednich urządzeń do przewozu dzie-



ci. Kampania ROADPOL ma na celu wspieranie założeń wizji zero, która dąży do całkowitego wyeliminowania ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych.

ROADPOL Safety Days to wspólna

inicjatywa policji drogowej z krajów członkowskich ROADPOL oraz innych instytucji związanych z bezpieczeństwem na drogach. Jej nadrzędnym celem jest realizacja wizji zero – strategii mającej na celu eli-

minację ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. W ramach tej akcji odbywają się różnorodne działania, które mają na celu podnoszenie świadomości zagrożeń, z jakimi mogą spotkać się uczestnicy ruchu drogowego, oraz promowanie bezpiecznych zachowań. Hasło przewodnie kampanii brzmi: „Żyj i rätuj życie”. Organizatorzy podkreślają, że poprawa bezpieczeństwa na drogach zależy głównie od odpowiedzialne-

go postępowania wszystkich uczestników ruchu.

W ramach działań edukacyjnych policjanci, wspólnie z Grupą Cargo, umożliwili kierowcom skorzystanie z symulatora dachowania. Symulator ten pozwala w bezpieczny sposób zobaczyć, jak zachowują się kierowca i pasażerowie podczas dachowania pojazdu oraz jak funkcjonują standardowe, 3-punktowe pasy bezpieczeństwa.

AZ/KMP Jaworzno

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.



wystawa malarstwa Joanny Partyki potrwa do 1 października

Malarstwo Joanny Partyki



Anna Wysocka, Joanna Partyka, Marcin Miliński

W Galerii Podcienie kolejna wystawa, tym razem obrazów Joanny Partyki. Co mnie w życiu zachwyca, artystka utrwała na płótnie. Malarstwo Joanny Partyki jest nostalgiczne. A ktoś nostalgii nie doświadczył, każdy zna te Mickiewiczowskie strofy:

*Tymczasem, przenoś moją
duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych,
do tych łąk zielonych,
[...]
Do tych pól malowanych
zbożem rozmaitem,
Wyzlacanych pszenicą,
posrebrzanych żytem*

Na obrazach widzimy: góry, łąkę, chałupy, kapliczkę, brzozy, morze, żagłowiec. Kwiaty: bzy, róże, słoneczniki. W barwach intensywnych i naturalnych. Jak w naszej pamiętamy. Maki w kłosach zbóż. Malwy w ogródku. Któż piękniej od Tuwima o bzach pisał? *Liści tam – rwetes, olśnienie, Kwiecie – gąszcz, zatrzesienie,*

To, co dostrzegamy w dziełach Joanny Partyki wbudowane jest w nasze przeżycia, wiedzę, doświadczenie. Żniwa jakże inne niż te z XXI wieku. Stoją słoneczne snopy. A teraz? Na ściernisku bale koliste ze słomy. Chochola na Bronowickie świętowanie nie było z czego zrobić. Słoma sprasowana. Przeglądamy się obrazowi, takich pól już nie ma, a jeszcze pamiętamy. Ktoś na wernisażu mówi o robocie żniwiarzy: *Co powiąż ciężkie snopy, To składają je na kopy*

Obraz, przy którym się zatrzymuję, to brzozy delikatne płaczkę stworzone dla poezji i malarstwa. Dużo ich w sztuce: pochylają się nad człowieczym losem, smutno szumią, liść sięją złoci-

sty, szepcą dygotem liści. Joanna Partyka namalowała brzozy rosnące przy wodzie. Takie widział w dawnym wieku Ludwik Kropiński, generał i poeta, pisał:

*Te brzozy kilka, bieg tej wody,
Jak mi wiele przypomina*

Wpatruję się w obraz kolejny jest tam jezioro, a na nim kaczki energicznie płyną, zmacają wodę. Miłosz, emigracyjny poeta, kiedy tęsknił za Polską, to właśnie za taką. Pisał: *W mojej ojczyźnie, do której nie wrócę, Jest takie leśne jezioro ogromne, Chmury szerokie, rozdarłe, cudowne, Pamiętam, kiedy wzrok za siebie rzucę.*

Obrazy Joanny Partyki wzruszają przepiękną naturą. Chabry, maki, stokrotki, pamiętam z dzieciństwa, ubarwiały zboża, łąki. Dziś tych jaworznickich pól, nie ma, na nich stoją domy. Ale dawne widoki zostały w pamięci, na wystawie wspomnienie wróciło. Malarstwo Joanny Partyki budzi zachwyt i rozczulenie. Jest to wystawa obrazów takich, co w sercu nosimy.

Publiczność na wernisażu była liczna. Każdy obraz był komentowany i kochany. Jest z czasem minionym. Jest Wawel, kościółek, konie w galopie. Oglądałam obrazy przystając przy wielu, publiczności przybywało. Wernisaż odbył się 9 września 2024 o godzinie 18, przywitała nas Anna Wysocka i Marcin Miliński, inicjatorzy i twórcy Galerii Podcienie. Przedstawili gościa najważniejszego: Joannę Partykę autorkę prac. Otrzymała kwiaty, zaprosiła nas do zwiedzania.

Pani Joanna zdolności artystyczne odziedziczyła po mamie. Amelia Fidy-

kowa, doceniona hafciarka obrazów, to siostra mamy Joanny Partyki. Artystka o sobie opowiadać nie lubi, malować to tak, ale mówić to nie. Były na wernisażu jej wnuczki. Kochają babcię także za jej malarstwo. Oczywiście ich umiejętności artystyczne już się objawiły i na konkursach plastycznych sukcesy odnoszą.

Na wernisażu wzięliśmy do rąk folder, trafnie zatytułowany: „Malarstwo Joanny Partyki wyrazem refleksji nad pięknem otaczającego nas świata”. Publikację z ilustrowało 15 obrazów i tekst o artystce. To dzieło pani Anny Wysockiej. Umie inteligentnie zaprojektować i wykonać druki towarzyszące wystawom. Namawiałam panią Annę Wysocką i pana Marcina Milińskiego, aby teksty podpisywać oraz zawierać w metryczce informację, kto folder przygotował i wydał. Warto, abyśmy widzieli dobrą robotę podpisaną nazwiskiem.

Kiedy otrzymuję zaproszenie na wystawę do Galerii Podcienie, to idę tam z radością i wiem, po co idę. Nie rozczarują mnie organizatorzy brakiem profesjonalizmu. Tak było od pierwszej ekspozycji. Oni wiedzieli, jak ma być przygotowany wernisaż.

Inicjatywa Anny Wysockiej i Marcina Milińskiego – wykorzystać przestrzeń między szatnią a halą sportową – znakomicie się sprawdziła. W takiej sąsiedzkiej symbiozie kultury i sportu żyje Galeria Podcienie już dwa lata. Niewątpliwym jej sukcesem jest publiczność, z każdym miesiącem więcej zwiedzających.

Wystawa malarstwa Joanny Partyki potrwa do 1 października. Warto znaleźć chwilę i wybrać się do MCKiS, ulica Grunwaldzka 80.

Barbara Sikora

Konkurs Magia Kolorów 2024

Oryginalne spojrzenie na świat osób z niepełnosprawnością intelektualną prezentuje Regionalny Konkurs Plastyczny Magia Kolorów. W tym roku to już XIV jego edycja. Organizatorem jest jaworznicki Warsztat Terapii Zajęciowej. Nad wydarzeniem czuwała Monika Włodarczyk-Raczek – kierownik warsztatu. Nagrody wręczono 18 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Temat konkursu nawiązywał do postaci Władysława Zamoyskiego, którego stulecie śmierci obchodzimy w tym roku. Był on działaczem społecznym, wielkim miłośnikiem Tatr, założycielem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Na konkurs wpłynęły 53 prace z 13 ośrodków z woj. śląskiego. Pierwszy temat dotyczył pejzażu Podhala na podstawie wiersza Adama Asnyka „Morskie Oko”, drugi temat odnosił się do pejzażu miejskiego Zakopanego, trzeci temat to portret Władysława Zamoyskiego. Dziesięcioosobowe jury nagrodziło 21 prac, przyznano miejsca I, II, III, wyróżnienia i wyróżnienia specjalne. Tych ostat-



Na scenie jaworznianie z WTZ w anegdotach o bacy

nich było aż 15, wśród nich wyróżnienie rektora ASP w Katowicach i Muzeum Śląskiego. Juror Małgorzata Wosik podkreśla, że jak zwykle co roku poziom jest bardzo dobry i ten poziom jest utrzymany. Była duża różnorodność prac, pojawiła się grafika, pojawiły się prace rysunkowe, prace malarzkie, prace bardzo ciekawe. W zasadzie decyzje jury zapadały jednogłośnie. Wyróżnienia specjalne otrzymali uczestnicy jaworznickiego WTZ: Katarzyna Byrczek, Mateusz Jarczyk, Jacek Jękosz i Krzysztof Dzierwa. Część artystyczną przygotował jaworznicki WTZ wespół z WTZ z Zakopanego. Recytowano wiersz Adama Asnyka „Morskie Oko”, przedstawiono filozofię przysłowiowego bacy

w kilku żartach i na zakończenie odrobina folkloru – śpiew i taniec, w wykonaniu uczestników WTZ z Zakopanego. Występ otworzył wiersz o tym, jak to dawniej było na Podhalu, po nim zaśpiewano piosenkę „Góral-ska muzyka” i do niej najzupełniej udanie zatańczono. Klaudia Król-Łęgoszka, która przygotowywała ten występ, mówi o swoich podopiecznych, że są muzykalni i bardzo utalentowani, mieli tylko trzy próby a i tak się powiodło. Nagrodzone prace obejrzyć można w Miejskiej Bibliotece Publicznej w rynku głównym do 12 października. Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy, pozazdrościć tak nietuzinkowego i niebanalnego spojrzenia na świat. eb

Muzyk Tobiasz Bała na festiwalu polonijnym w Chicago

Zespół AllDęte, którego trębaczem jest jaworznianin Tobiasz Bała, koncertował na najstarszym polonijnym festiwalu w USA – Taste of Polonia w Chicago. Muzycy dali dwa niezwykle ciepło przyjęte koncerty – 31 sierpnia i 2 września.

Ten uznany festiwal organizowany jest od ponad 40 lat przez Copernicus Center. Udział zespołu AllDęte w tym wydarzeniu jest efektem pewnego dobrego splotu wydarzeń. – Zaczęło się od tego, że przestaliśmy maila do Copernicus Center – mówi Jakub Wojsyk. – Mail został przyjęty bardzo pozytywnie. Otrzymaliśmy odpowiedź, że pracownicy tej instytucji od kilku godzin słuchają w biurach naszej muzyki i są zachwyceni, więc zapraszają nas na festiwal Taste of Polonia. Było to dla nas ogromnym zdziwieniem, że jedna wiadomość przesłana elektronicznie została tak pozytywnie przyjęta. Dyr. Kamila Sumelka z Copernicus Foundation w Chicago mówiła o AllDęcie, że takich występów jeszcze u nich nie było i jest zachwycona tym, co usłyszała w wykonaniu tych muzyków. Ten polonijny festiwal dostarczył muzykom z AllDęte wielu nie-



Tomasz Bała i Jakub Wojsyk z AllDęte

zwykłych i niezapomnianych wrażeń. – Mile zaskoczyło samo przyjęcie przez Polonię – mówi Tobiasz Bała – i to nie tylko przez organizatorów i dyrekcję, tylko przez samych ludzi, którzy spotykali nas pod sceną, po koncercie, którzy opowiadali nam, skąd pochodzą, ile lat mieszkają w Stanach. Ogrom tego festiwalu jest porażający. To jest całe miasteczko festiwalowe, z polską kuchnią. Sam odbiór i przyjęcie nas jako zespołu był świetny. Daliśmy dwa koncerty i ludzie, którzy byli na pierwszym koncercie, przyszli posłuchać nas po raz drugi i ściągnęli większą ilość znajomych.

Bisowaliśmy za każdym razem. Wyprowadziliśmy wszystkie nasze płyty. Przed muzykami kolejne ambitne wyzwania i mnóstwo artystycznych pomysłów do zrealizowania. W przyszłym roku koncerty z nowym programem na walentynki i Dzień Kobiet, koncerty plenerowe, na przełomie lutego i marca kolejny wyjazd do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Polonii z Teksasu. Tak więc nieco parafrazując tekst bandu: zaczynają nowy czas i zapewne uda im się poskładać wszystko w całość, czyli lepiej poczuć się. Nie wątpimy, tacy to przecież zdolni muzycy. eb

29 września przypada Dzień Kawy

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

„A ona na to: ociu...a!eś?”

Łukasz na początku roku skończył trzydzieści lat, w ubiegłym, w sierpniu się ożenił, zawsze chciał zrobić to przed trzydziestką i rzutem na taśmę się w tych planach zmieścił. Opowiada mi o zawiłej i niełatwej drodze do tego szczęścia. Bo dziś budząc się rano, kiedy widzi śpiącą jeszcze u swojego boku żonę lubi się w nią wpatrywać, z miłością i z... wdzięcznością za to, że ją ma.

Łukasz nie był typem ryzykownego faceta, po skończonych studiach podjął pracę w swoim zawodzie, która jednocześnie stała się jego pasją. To mu na co dzień wystarczało, weekendy i urlopy spędzał w górach, które były odskocznią od codzienności, azyłem i miejscem, w którym zostawiał wszystkie swoje refleksje i westchnienia. Miał przyjaciółkę, jeszcze z liceum, która podzielała tę jego pasję i kiedy tylko udało im się czasowo zgrać, razem robili takie wypadki. O Zośce mawiał „kumpel” i gdyby ktoś nie wiedział, w życiu nie wpadłby na to, że Zocha to dziewczyna. A inne dziewczyny? Owszem, bywały, nigdy dotąd na poważnie, bo żadna nie rozkochała go na tyle, żeby skończyło się wizytą u jubilera. Piorun z jasnego nieba strzelił go niespodziewanie dwa lata temu, gdy do jego pracy przysłała stażystka, dziewczyna po licencjacie, która chciała zrobić sobie rok przerwy przed magisterką, upewnić się, że to jest właśnie to, co chciałaby w życiu robić i sprawdzić jak odnajdzie się w zawodzie.

– Julka była... (tu Łukasz zbiera myśli, zanim zacznie, całkiem już sprawnie rzucać komplementami) ...zjawiskowa. Wysoka, smukła, zgrabna, naturalna blondynka – bo lubiła to podkreślać – o przepięknych oczach i idealnie wykrojonych ustach. Potrafiła też tę urodę umiejętnie podkreślać sposobem ubierania i zachowaniem. Takim... jakby tu powiedzieć... niezmiensko kobiecym...

(Cokolwiek to oznaczało, bo Łukasz opowiada mi swoją historię prosto i konkretnie, po męsku i to ja ubieram ją w poezję słowa).

– Wpadłem po uszy – kontynuuje – nie tylko ja, bo świeciły się do niej oczy wszystkim kolegom, łącznie z żonatym szefem. Nigdy nie miałem kompleksu wyglądu, jestem wysoki, wysportowany, a jeśli mam jakieś niedostatki, to nadrabiam je wygadaniem i poczuciem humoru, ale przy niej nie czułem się zbyt pewnie. I może długo bym się nie odważył na jakiś śmielszy podryw, ale gdy poczułem, że nie jestem bez szans, zaprosiłem ją na kawę, a ona nie odmówiła. Zaczęliśmy się

spotykać, wyjścia do kawiarni, do kina, spacerować, jak to na początku. Julka co prawda lubiła całkiem inne filmy, inne knajpki, inne trasy spacerów, ale przecież co to za problem? Zwłaszcza że na koniec każdej randki pozwalała się pocałować.

Była już między nami całkiem duża zażyłość, gdy postanowiłem wprowadzić ją w mój świat i wręcz nie mogłem się doczekać, kiedy zabiorę ją w góry, zarażę ją swoją pasją... O naiwności! Zaczęło się od koncertu mojego ulubionego zespołu, padał wtedy deszcz, a od parkingu do sali koncertowej trzeba było kawałek przejść. Doznałem wtedy szoku, Julia przez całą drogę histeryzowała, że zniszczą się jej nowe szpilki, że włosy prosto od fryzjera szlag trafił, a to przecież wszystko dla mnie... Na koncercie się nudziła i nawet tego nie ukrywała, patrząc częściej na swoje stopy niż na scenę, albo rzucając okiem w lustro. Ale jak powiedziała potem, że już się na mnie nie gniewa (!!!), byłem cały szczęśliwy.

W góry wyjechaliśmy jakiś czas potem, ale nie do schroniska, tylko do dobrego hotelu w Zakopanem, dnie spędzając spacerując po Krupówkach, w knajpach, wieczory na dyskotekach. Tam Julia powiedziała, że mnie kocha. Poczuję się jak w niebie, ale przecież starałem się, jak mogłem, prawda? Zacząłem nawet myśleć o poważniejszym związku, a gdy sama gdzieś po roku zasugerowała, że chętnie zobaczyłaby na swoim palcu pierścionek, zaglądałem do jubilerów, oglądając różne cacka, ale jeszcze bez konkretnego zamiaru. I któregoś razu zobaczyłem naprawdę piękny wyrób, ja nie wiem, czy mam dobry, czy zły gust, mnie się podobał – więc kupiłem. Nie wyrwiałem się z nim na razie, ale zawsze miałem go pod ręką.

Pewnego wieczoru, gdy odprowadzałem Julkę do domu, szliśmy rynkiem, a tam jest kilka sklepów jubilerskich – pociągnęła mnie za rękę i weszliśmy do jednego z nich. Wskazała na pierścionek, o wiele bardziej okazały niż „ten mój” i o wiele droższy. Nie cena była tu zresztą problemem, tylko że gdy ją pokazałem jej taki, jaki nosiłem w kieszeni, roześmiała się i spytała: „żartujesz?”. Dodała, że może owszem, gdyby szła do komunii, ale nie do ślubu...

Powtarzam jeszcze raz, nie cena była dla mnie problemem, choć musiałbym wziąć na niego kredyt, ale wtedy jakby coś do mnie dotarło. Na zewnątrz padał śnieg grubymi płatami, leżał na chodnikach i drzewach, wirował w świetle ulicznych latarni. Miałem wtedy przed oczami dwie wizje: góry i święta. I ani tu, ani tu nie umiałem dojrzeć

obok siebie Julki. Odprowadziłem ją do domu i poszedłem do „kumpla”, jak zawsze w kryzysowych sytuacjach. Zocha była bardzo zdziwiona, bo wpadłem bez uprzedzenia, a ostatnio prawie w ogóle się nie widywaliśmy. Czasem zadzwoniła z pytaniem, co słychać, więc zdawałem jej krótką relację ze swojego „szczęścia”, i tyle...

Zrobiła grzańca, wypiliśmy całą flachę, a mnie robiło się coraz głębiej. Siedzieliśmy na wysłużonej sofie (której Zocha nie zamierzała się pozbyć, mimo iż wymieniła wszystkie pozostałe meble) i słuchaliśmy naszej ulubionej muzyki. Spojrzałem uważniej na tą wyliniałą miejscami sofę, na te obtłuczone kubki, do których też miała sentyment i podawała w nich wszystko, od kawy przez herbatę po wino, spojrzałem na Zosię, ale tak inaczej: szczupła, drobna, z ciemno-blond czupryną, która zawsze żyła swoim życiem, z wielkimi brązowymi oczami, w których było wszystko, ale nigdy pustki...

Byłem mocno podchmielony, bardziej natłokiem myśli niż tą jedną na pół wypitą flaszką wina i pochyliłem się jakoś tak spontanicznie, żeby ją pocałować. Zocha mnie odepchnęła i roześmiała się tym swoim zaraźliwym śmiechem. Pięknie się zawsze śmiała.

– No co ty, Łukasz, ociulałeś? – spytała niezbyt romantycznie. – To ja, twój kumpel! Nie wiedziałam, że jesteś gejem!

– Ja też nie – odpowiedziałem. – Czasem się dość późno odkrywa takie rzeczy, ale jak to mówią, lepiej późno niż wcale. Bo ja cię chyba Kocham, Zośka.

Zochę zatkało. Patrzyła mi tylko w oczy bez jednego słowa. I wtedy mnie poniosło. Wyjąłem z kieszeni pudełko z pierścionkiem i postawiłem jej pod nos.

– Ożenimy się? – spytałem.

– Że... ty... i ja?

– No.

– Nigdy w życiu nie dałeś mi do zrozumienia, że ci się choć trochę podobam...

– Bo mi się nie podobasz, leć wyłącznie na twój majątek.

– Jaki majątek?!

– Na tą twoją sofę. I na te kubki.

W ten sposób się oświadczyłem i zostałem przyjęty. Bo Zocha to Zocha, uśmiechała się jak norka, zanim się zgodziła, a ja od tego czasu zacząłem poznawać ją na nowo, wciąż nie mogąc się nadziwić, że byłem taki ślepy i głupi.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

Z perspektywy: W Korei Płd. dla dobra ogółu, a u nas?

Przyznam szczerze, że miałem mieszanie uczucia, czy wynajmując auto w Korei? Zwłaszcza gdy mówili, że oni to jednak jeździć nie potrafią. Plotka to chyba jedna z najgorszych rzeczy, cechująca ludzką naturę, bo uważam, że własne zdanie należy wyrabiać sobie zawsze na własnych doświadczeniach. Nie słuchając plotkarzy, podjąłem wyzwanie, gdyż w ogóle nie widziałem kolizji na drogach, choć zaintrygowało mnie jedyne pouczenie właściciela wypożyczalni: „Don’t drink too much when driving”. Szalony chyba, pomyślałem, bo jak można pić alkohol podczas jazdy samochodem?

Rzeczywistość obaliła plotki. Wręcz przeciwnie, jeździ się bardzo przyjemnie i bezpiecznie. Choć częściej niż my używają sygnałów dźwiękowych, to każdy dla każdego jest bardzo wyrozumiały. Zwłaszcza dla pieszego na osiedlach mieszkaniowych i w wąskich uliczkach. Taka nowość dla mnie, gdy kierowca na drodze grzecznie czeka, aż pieszy ustąpi mu drogi. Przejechałem po Busan i wyspie Geoje około 1.000 km i widziałem jedynie jedną kolizję, a ściślej mówiąc raczej obtarcie. I to wszystko przy dopuszczalnym limicie zawartości alkoholu 0,52 promila. Nie widziałem ani razu policjantów skrywających się w krzakach z radarem. A także powszechnych akcji pod nazwą „trzeźwy poranek”. Zresztą policję rzadko można spotkać na drogach. Jeśli już, to w charakterze kierujących ruchem, gdy sygnalizacja świetlna zawiedzie. Bezpieczeństwo w ruchu zapewnia nie policjant pojawiający się od czasu do czasu w danym rejonie. Robi to infrastruktura, a także po części i pewnie charakter tego narodu.

To obala mit stworzony u nas od samej policji do mediów włącznie. Bo dla każdego przeciętnego rozwiniętego osobnika, oczywiste jest, że to prędkość zabija. Dlatego tutaj jeździ się dużo wolniej,

a infrastruktura nie pozwala na puszczenie wodzy fantazji. Dlatego na każdym ważnym miejscu komunikacyjnym jest fotoradar. To jest jak chleb powszedni. W tunelach, wiaduktach czy mostach od cinkowy pomiar prędkości. Wszędzie tam, gdzie potencjalnie może być zwiększony ruch pieszych, są progi zwalniające i ograniczenie do 30 km/h. Dzieci są szczególnie chronione. W okolicach szkół, przedszkoli, a także na ich drodze do domu są utworzone „strefy ochrony dziecka”, z redukcją prędkości i progami zwalniającymi, które są pomalowane na jaskrawo żółty kolor, aby były z dala widoczne. To wszystko jest jawne, bo o każdej strefie ochronnej, progu czy kamercie ostrzegają znaki, a także nawigacja. Trzeba przyznać, jest bardzo precyzyjna. Powszechną prędkością na drodze krajowej jest 70 km/h, ekspresowej 80 i na autostradzie 100 km/h.

Ciekaw jestem czy znalazłby się u nas choć jeden odważny, aby chociaż podjąć ten temat? Raczej nie, bo jestem w stanie wyobrazić sobie reakcję społeczeństwa i pazerność polityka na stołek. U nas tylko się mówi i wymyśla różne dziwne teorie lub tematy zastępcze. Bo przecież kampania posła w świat o zaostrożeniu progów punktowych dla kierowców. Prawda? A potem się z tego cichutko wycofano. Zamiast konsekwencji i odwagi jest tylko lament o kolejnej tragedii na drodze. Bo tu nie chodzi o wysokość samego mandatu, ale ich ilość. Bo jeśli na odcinku 60 km/h mijasz co najmniej 20 kamier, to nawet przy minimalnym mandacie, sumaryczna kara może być bardzo bolesna.

Tutaj do wypadków śmiertelnych podchodzi się bardzo poważnie. Ostatnio niestety zdarzył się taki na stoczni. Podczas montażu catwalka pracownik spadł z ponad 30 m do ładowni. Wysokość i stalowa konstrukcja nie dała najmniejszych szans. W jednym momencie cała stocznia została zamknięta na 3 dni. a całe 12 tys. zatrudnionych i drugie tyle podwykonawców musiało odbyć dodatkowe szkolenie w zakresie bezpieczeństwa. Dok, na którym się to zdarzyło, jest już drugi tydzień zamknięty. I nikogo nie interesuje, że będzie opóźnienie w terminach. Ciekaw jestem, jak to się odbyło po ostatnim wypadku na kopalni Sobieski,

bo żadnych doniesień medialnych w tym zakresie nie było. Cisza. I chyba tym się różnimy.

Nasza lokalna rzeczywistość niczym nie różni się od tej krajowej. A szkoda, bo mogłaby. Chociażby, ile to już lat rozmawia się o stanie stanowisk na odpady w zabudowie wielorodzinnej? Tak długo, że chyba od samego ich powstania. A przecież prezydent ma najlepszy na świecie argument edukacyjny w postaci kary finansowej. Ale tak samo, jak długo o tym się dyskutuje, tak samo długo boi się go użyć. Z prostej przyczyny. Bał się, że nie zostanie wybrany. Tylko w tym aspekcie należy spytać. Czy chodziło i chodzi mu o dobro ogółu, czy raczej góruje własna korzyść w postaci stołka? Bo przecież każdy jest wolnym człowiekiem i może dokonywać wyboru. Nie chcesz segregować w imię ogólnego interesu, zrobimy to za ciebie, a ty nam zapłacisz. Podobnie jak wolność antysekspionkowie. Nie chcesz się szczepić i swoich dzieci? Twój wybór, ale dokonując go, musisz być świadomy, że zagrażasz większości, więc nie powinienes mieć prawa korzystania z komunikacji publicznej. Nie możesz iść do pracy, bo zagrażasz zdecydowanie większej części załogi. Nie korzystaj z benefitów. Czuj się wolnym.

Ja też chciałbym mieć tę wolność, bo czasami odnoszę wrażenie, że przez strach o stołek i marne kompetencje większości klasy politycznej, o mojej przyszłości decyduje oszołom z mniejszości. I tak długo, jak będzie taki stan rzeczy, nie zrobimy tego najważniejszego kroku do przodu.

Bo ja na przykład chciałbym na najbliższej sesji usłyszeć słowo „przepraszam” przed głosowaniem pkt. 16 porządku obrad: w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Poprawa stanu środowiska wielkoobszarowego terenu zdegradowanego po Zakładach Chemicznych Organika – Azot w Jaworznie”. Od prezydenta i tych wszystkich radnych PiS i JMM, którzy tak wspierali tę partię, skutecznie blokując fundusze z KPO dla Jaworzna. Czyli tak naprawdę radni działali wbrew interesowi miasta i jego mieszkańców. Czy można się spodziewać tak dużej odwagi cywilnej?

Artur Nowacki

Z szafy prokuratora

Szokująca prawda

Policji wreszcie udało się po części wyjaśnić tajemnicę makabrycznego odkrycia z zeszłego roku. Kiedy w wodach jeziora znaleziono zwłoki młodej kobiety, nikt nie wierzył, że można tę zagadkę rozwikłać. Były zwłoki w stanie rozkładu o nieustalonej tożsamości i duży kłopot. Zupełny brak śladów zbrodni i żadnych sugestii co do sprawcy. Dziś wiadomo, że była to 31-letnia Bożena S. Podejrzany o zabójstwo mężczyzna trafił do aresztu.

Wersja wydarzeń mordercy jest zaskakująca i trudna do zrozumienia. Przyznał się do wrzucenia kobiety do wody, choć twierdzi, że myślał, iż w tym momencie ona już nie żyje i pozbywa się jedynie zwłok. Wszystko wyszło na jaw, kiedy przypadkowi spacerowicze odkryli, że w wodzie pływa ciało kobiety. Była niekompletnie ubrana, w stringi, skarpetki, biustonosz i kusą bluzkę. Na jej ciele nie było znaków przemocy. W pobliżu nie znaleziono pozostałej garderoby ani żadnych widocznych śladów wskazujących mordercę. Sprawą zajęła się komenda miejska, pod którą podlega teren gminy. Policja miała problem już na początku śledztwa. Trzeba było ustalić tożsamość ofiary. Rozpoczęła żmudną procedurę operacyjną. Próbo-

wano jej poszukiwać przy pomocy zdjęć sporządzonych po komputerowej rekonstrukcji zwłok. I to okazało się trafnym pomysłem. Ustalono, że jest to 31-letnia Bożena S., której rodzice przebywają na stałe w Holandii. Brak sygnału od córki słusznie ich zaniepokoił. W wyniku działań operacyjnych policji udało się także ustalić podejrzanego o zabójstwo. Był nim 35-letni niekarany dotąd mężczyzna. Na wniosek prokuratora prokuratury rejonowej sąd orzekł areszt tymczasowy na okres trzech miesięcy. Jak straciła życie młoda kobieta? Prokuratura, co zrozumiałe na tak wstępnym etapie postępowania, dość lakonicznie informuje o dotychczasowych ustaleniach śledztwa. Wynik sekcji zwłok nie pozostawia wątpliwości. Kobieta zmarła na skutek utonięcia. W chwili wrzucenia jej do wody żyła. Była pod wpływem alkoholu. Czy była pod działaniem narkotyków? Prokuratura czeka na wyniki specjalistycznych badań, które m. in. mają to wyjaśnić. Brak także jeszcze opinii czy denatka przed śmiercią odbyła stosunek płciowy. Była dla sprawcy osobą obcą. 35-latek nie potrafi logicznie wyjaśnić swojego postępowania. Młodą kobietę wywiózł nad jezioro i wrzucił do wody. Do tego się przyznał. Twierdzi, że był przekonany,

że kiedy wrzucił kobietę do wody, już nie żyła. Dlatego przyznaje się do pozbycia się zwłok. Dlaczego, kiedy kobieta straciła przytomność, nie zawiózł jej do szpitala lub nie szukał jakieś innej pomocy lekarskiej? Dlaczego jeżeli w jego przekonaniu zmarła w sposób naturalny, pozbył się w ten sposób ciała? Na te i wiele innych pytań nie potrafi logicznie odpowiedzieć. Wobec takich wstępnych ustaleń prokuratura postawiła zatrzymanemu zarzut zabójstwa. Sąd uznał, że zebrany materiał dowodowy jest wystarczającą podstawą do zastosowania aresztu tymczasowego. Czy coś nadzwyczajnego zdarzyło się w samochodzie sprawcy? Jak nieoficjalnie sugerują prowadzący dochodzenie, kobieta uprawiała najstarszy zawód świata. Z mężczyzną odbyła prawdopodobnie jeden stosunek, a następnie kolejny już w samochodzie. Wówczas miała zacząć charczec i tracić przytomność. Mężczyzna prawdopodobnie spanikował i przeniósł roznegliżowane ciało do bagażnika. Przez kilka godzin jeździł i nie wiedział co dalej zrobić. Był podobno przekonany, że nieprzytomna w rzeczywistości kobieta nie żyje. W końcu wrzucił kobietę do jeziora. Czy tak było naprawdę wykaże dalsze postępowanie?

Pitawal

VI Rodzinny Rajd Rowerowy



W rajdzie i duzi i mali

Tegoroczna szósta edycja Rodzinnego Rajdu Rowerowego odbyła się w sobotę 21 września. Start i meta pod „Płaszczką”, to wydarzenie wyłącznie rekreacyjne, nikt z nikim się nie ściga.

Nieco statystyki: wyjechało 110 rowerzystów, trasa liczyła ok. 10 km, wiodła ścieżkami rowerowymi. Na liście rajdu i seniorzy, i dzieciaczki. Wśród organizatorów MCKiS, Stowarzyszenie Katolickie Przyjaźń Jaworznicka. Za patrona tegorocznego rajdu obrano św. Maksymiliana Marię Kolbe. Ten wybór nie był przypadkowy. To patron krwiodawców. Jak

mówił organizator wydarzenia Dawid Domagalski ze Stowarzyszenia Katolickiego Przyjaźń Jaworznicka, krwiodawcy to cisi bohaterowie dnia codziennego, o których często nie pamiętamy, a ich drobny dar te 450 ml krwi, w przypadku mężczyzn, ratuje życie przynajmniej jednej osoby.

Dzielnie wspierał organizatorów ks. Paweł Łajca z kolegiaty, jak nie be z racji podkreślił, parafia się do rajdu zaangażowała, bo wymodliła pogodę. Spójrzmy na całe to pozytywne wydarzenie okiem teoretyka, ks. Paweł w rajdzie nie pojechał. – Można się spotkać, w końcu wyjść z domu, inte-

gruje wielopokoleniowo, można też przy okazji poznać jakiegoś świętego i pokazać, że nie tylko dusza, ale również ciało się liczy w życiu – doceniał rajd ks. Paweł Łajca. Równie pozytywnie całe wydarzenie oceniają praktycy, czyli szanowni uczestnicy. Ci podkreślali, że lubią jeździć na rowerach całą rodziną, a ten rajd to bardzo fajna inicjatywa, ponieważ lepiej się jeździ w grupie niż samemu. Ponadto fantastycznie propagują sport, a wiadomo, że sport to zdrowie, propagują spotkania rodzinne i wspólne spędzanie czasu. Same zalety, wad brak.

eprasa.pl b3b0424b87

eb

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek

Na południe od Jęzora

Po krótkiej przerwie kontynuuję obywatelski audyt terenów Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. Po raz drugi pokręcimy się po otwartej przestrzeni odwiedzonej 15 września. Oczywiście będzie kolejny film, będzie pełen tryptyk na Wędrówkach z Grzegorzkiem. Generalnie przyroda się odradza, las powraca i jeśli nikt mu zdecydowanie nie przeszkodzi, będzie prawie taki sam jak przed Wielką Masakrą Harvesterem. To zajmie mu mniej czasu, niż jesteście to sobie w stanie wyobrazić.

Czerwończyk

Wędrując po jakimkolwiek obszarze, zazwyczaj zwracam uwagę na podopiecznych rzymskiej bogini Flory. Jeśli trafi się coś z fauny, także staram się to udokumentować. Tego dnia w oczy rzucały się tylko czerwończyki reprezentujące rodzinę modraszkowatych. Z nich zde-



Potonicznik nagi

chodzą drobne, żółtozielone kwiaty wręcz zlewające się z liśćmi. Warto wiedzieć, że to niepozorne ziele jest niezłym ziółkiem. Z leczniczych właściwości najważniejsza jest ta – do rany przyłóż. Co do reszty – szukajcie, a znajdziecie. Będzie jeszcze film.

Inne kwiaty

Koniec lata, początek jesieni to moment, w którym jeszcze coś kwitnie. Podczas tego spaceru na początku



Czerwończyk zamgleniec

cydowanie udało mi się rozpoznać czerwończyka zamglenia. Motyl ma górną powierzchnię skrzydeł czerwono-pomarańczową z fioletowym połyskiem. Dolna powierzchnia skrzydeł jest pokryta czarnymi kropkami. Na ich dolnej parze przy brzegu pojawia się pomarańczowy pasek. Gatunek uchodzi za częsty na obszarze od Półwyspu Iberyjskiego po Koreę. Lokalnie niestety zmniejsza swoją liczebność, chociaż trudno mówić jeszcze o wymieraniu. Uwielbia łąki, ugory, polany. Tutaj na pozbawionym drzew obszarze uzyskał swoisty raj. Kolejną ciekawostką jest to, że gąsienice naszego bohatera żerują na szczawiach. Te występują tutaj w dwu gatunkach jako to szczaw polny oraz szczaw zwyczajny. Dorosłe piją nektar z różnych gatunków kwiatów. Tutaj obserwowałem je na zawciągu pospolitym oraz nawłoci późnej.

Potonicznik nagi

Ta część Jaworzna jest z jednej strony chronicznie podmokła. Rodzaj dominujących gatunków wymienionych w poprzednim odcinku przeczy tezie z opublikowanego w 2021 roku osławionego listu otwartego. Podobno tutaj nie wód, nawet gruntowych. Są jednak swoście pojmowane suche oazy piaszczystych wydmy. Tamże między innymi zobaczymy trawę szcztolichę siwą. Jest też ścielący się po ziemi żółtozielonymi plamami potonicznik nagi z rodziny goździkowatych. Ma dość drobne, pogrubione owalne blaszki liściowe. Do tego do-



Szarłat prosty

wciąż pospolity. Warto jeszcze odnotować obecność szarłatu prostego. Oczywiście gatunku są tropikalne i subtropikalne rejony obu Ameryk. Wszelako zadomawia się u nas, jest mu ciepło. Uwielbia tereny ruderalne, pobocza dróg. Preferuje gleby bogate w azot. Tutaj większe skupisko zauważyłem pośrodku tego obszaru.

PS Siedemnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się 28 września. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrówki ustali się tego dnia.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

OSIEDLE SKAŁKA

INFORMACJA

Nabór wniosków rozpoczęty

Jaworzniackie Towarzystwo Budownictwa Społecznego rozpoczęło przyjmowanie wniosków na wynajem mieszkań w ramach drugiego etapu inwestycji Osiedle Skałka. Nabór potrwa od 17 września 2024 r. do 31 października 2024 r.

17 września rozpoczął się nabór wniosków o wynajem mieszkania w Osiedlu Skałka etap II. Osoby zainteresowane mogą ubiegać się o wynajem mieszkań „pod klucz” w wersjach: kawalerka, dwupokojowe i trzypokojowe. Najemcy będą mieli możliwość wyboru wykończeń, takich jak płytki ścienne i podłogowe oraz panele, spośród dostępnych opcji. Dostępnych jest 100 mieszkań.

Partycypacja w lokalu wynosi 1300 zł/m2, planowany czynsz: 18,40 zł/m2.

Nabór trwa do 31 października 2024 r. Liczyć się będzie data dotarcia wniosku do JTBS, nie data wysyłki. Wnioski dostarczone po terminie nie będą rozpatrywane. Dokumenty należy składać w biurze Jaworzniackiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Mickiewicza 1, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-14:45.



Kryteria dochodowe prezentują się następująco:

Liczba osób w gospodarstwie domowym	Maksymalny limit dochodów
1	5 749,94 zł
2	8 049,91 zł
3	11 116,55 zł
4	13 033,19 zł
5	15 716,50 zł
6	18 399,80 zł
7	21 083,11 zł

Po zakończeniu naboru wniosków i przeprowadzonej weryfikacji ich zgodności przeprowadzone zostanie losowanie kolejności wyboru mieszkań w poszczególnych kategoriach mieszkaniowych (M-2, M-3, M-4). W przypad-

ku wystąpienia większej liczby wniosków niż realizowanych mieszkań w danej kategorii mieszkaniowej – przeprowadzone zostanie losowanie wylania listę rezerwową – czytamy na stronie JTBS.

AZ/fot. JTBS

CENTRUM

INFORMACJA

Kostkę brukową zastąpili asfaltem. Mieszkańcy zadowoleni

Asfalt zastąpił kostkę w Jaworznie. Samochody mogą już przejechać po wyasfaltowanym odcinku ulicy Mickiewicza. Fragment wyremontowanej ulicy wygląda jak nowy, a przez nową nawierzchnię poprawił się również komfort kierowców, którzy tamtędy przejeżdżają.

Na taką zmianę czekali wszyscy mieszkańcy Jaworzna, po wielu latach problemów i interwencji fragment ulicy Mickiewicza jest nie do poznania. Nierówna i falująca kostka brukowa na odcinku od OKE do skrzyżowania z ulicą Farną, została zastąpiona równym asfaltem.

Prace rozpoczęły się w poniedziałek, a już 19 września kierowcy mogli cieszyć się wyremontowaną drogą. Jest to dla nich na pewno ulga, bo poprzednia nawierzchnia nie była zbyt łaskawa dla ich samochodów.

Kierowcy jadący ulicą Mickiewicza do góry muszą jednak pamiętać o obowiązującym ograniczeniu



Ulica Mickiewicza z asfaltem



czeniu prędkości. Równa i prosta droga może kusić do przyciśnięcia mocnej pedału gazu, jednak trzeba pamiętać o znaku, który stoi obok budynku banku. Znak strefa zamieszkania informuje kierowców, że w jej obszarze obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h.

W którym jeszcze miejscu w Jaworznie według państwa drogowcy powinni

pozbyć się kostki brukowej i zastąpić ją asfaltem? Prosimy o odpowiedź w komentarzach na portalu jaw.pl Weronika Pałka

PODŁĘŻE

INTERWENCJA

Ciemność, dziki i zniszczone słupy

Tragiczny stan oświetlenia, dziki i brak światła. Tak prezentuje się infrastruktura drogowa przy alei Piłsudskiego.

Jeden z mieszkańców poinformował nas o problemach oświetleniowych siedmiu słupów ulokowanych na odcinku między kościołem a skrzyżowaniem alei Piłsudskiego z ulicą Moniuszki. Jednak problem światlenia to wyłącznie wierzchołek góry lodowej. Szkód jest znacznie więcej, a w tle jak zwykle podążają dziki.

Pan Artur – mieszkaniec, który alarmuje w tej sprawie – już wcześniej korespondował zarówno z Miejskim Zarządem Dróg i Mostów, jak i z Tauronem. W większości jednak nie miało to żadnego skutku. „W większości”, ponieważ raz zaobserwowano prace związane z wymianą źródeł światła na LEDowe. Co jednak z tego, jeśli oświetlenie mimo wszystko nie działa? Przez to zdarza się, że kierowcy autobusów nie zauważają w nocy przystanku, będącego w całkowitym zaciemnieniu.

Strach mieszkańców potęguje fakt, że przy chodniku jest las, z którego dziki lubią wychodzić i żerować po okoli-



licy. To też jest wymowne dla tego miejsca, ponieważ w okolicy widać całkowicie rozryty trawnik. Dla skali warto dopowiedzieć, że mówimy tu odcinku aż 250 me-

trów tak naprawdę zniszczonych latarni.

Oczywiście są to latarnie starego typu, z których odpadają fragmenty betonu, odsłaniając ożebrowanie. Część ze słupów ma tak odłamane kawałki struktury, że widać kable idące do góry. Poza tym, że widać kable, to nieco zgrabniejsze ręce będą w stanie nawet je złapać. A o takie nietrudno, ponieważ dosłownie obok jest ulokowane przedszkole.

Mieszkańcy żywią więc nadzieję, że ktoś zdecyduje się w końcu działać, ponieważ możemy być coraz bliżej tragedii komunikacyjnej. Aleja Piłsudskiego jest bar-

OTK

INTERWENCJA

Powalone drzewo na ul. Matejki



Jedno z drzew poległo, wyrывая przy tym korzenie z ziemi. Od paru dni leży przy ul. Matejki.

Jeden z mieszkańców zauważył, że przy skrzyżowaniu ulicy Matejki z ulicą Szymanowskiego leży drzewo. Ma ono tam już leżeć od paru dni i wyłącznie przeszkadzać uczestnikom ruchu drogo-

wego. Mieszkaniec ów zauważa, że poległe drzewo, mimo że nie zalega całkowicie na chodniku, to zasłania widoczność wyjazdu z ulicy Szymanowskiego.

Nie do końca wiadomo, czy drzewo to padło w trakcie ulew mających miejsce w ubiegłą sobotę i niedzielę. Mieszkaniec, który zaalarmował w tej sprawie,

stwierdza, że taki stan rzeczy trwa już od poniedziałku. Jednak gdy widzimy, że drzewo leży na ziemi z wyciągniętymi korzeniami, to zakładamy, że siły natury zrobiły swoje. Mieszkańcy więc proszą o to, by drzewo zniknęło możliwie najszybciej jak to tylko możliwe.

Dariusz Janowski

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

Gniazdo szerszeni przy placu zabaw

Znaleziono gniazdo szerszeni tuż obok placu zabaw w Parku Lotników. Czy zostanie usunięte?

Jeden z mieszkańców Jaworzna alarmuje w sprawie gniazda szerszeni ulokowanego dosłownie około 20 metrów od placu zabaw. Stwarzać to ma niebezpieczeństwo dla bawiących się na nim dzieci. Gniazdo jest umieszczone w ułamanej brzozie zarówno w części, która spadła, jak i w zakorzenionym jeszcze pniu. Widać też, że jest użytkowane przez owady, ponieważ widać szerszenie chodzące po wnętrzu ułamanej drzewa oraz latające przy szczycie drzewa.



Gniazdo szerszeni w Parku Lotników

Dopiero 23 września o sprawie dowiedział się administrator parku, czyli Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Przedstawiciele działu zieleni miejskiej zweryfikują, jak wygląda sy-

tuation między innymi pod kątem zagrożenia dla bawiących się dzieci i jeśli będzie taka konieczność, to podejmą kroki w sprawie zabezpieczenia lub usunięcia gniazda.

Dariusz Janowski

MAŁY RYNEK

INFORMACJA

Jaworznicki Pchli Targ – cuda i dziwy

Jaworznicki Pchli Targ rozłożył się tradycyjnie na małym rynku. W niedzielę – 22 września – łowcy skarbów licznie się na tym targu pojawili. Dobra wiadomość jest taka, że w tym roku to najprawdopodobniej nie koniec historii tego targu. Marta Zuber – organizatorka wydarzenia, Jaworznicki Pchli Targ, informuje: rozważamy jeszcze jedną edycję październikową, jeżeli pogoda pozwoli.

Pchli targ cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, jeśli byłaby taka możliwość, to jak najbardziej wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych wystawców. Będzie to druga lub trzecia niedziela październikowa. Składam serdeczne podziękowania państwu Januszowi i Ewelinie Woźniakom z Libiąża, którzy cały sezon udostępniali za darmo teren dla targu. Termin październikowy podany zostanie na FB Jaworznicki Pchli Targ. Oto co ciekawego wypatrzyliśmy na tej wrześniowej odsłonie tego lubianego przez jaworzniaków targu. Karol i Wojtek prezentowali nie lada gratkę – kolekcję dla paleontologów, skamielinę sprzed tysięcy lat, w tym także z muszlami i amonitami, wszystko przywiezione z różnych miejsc, Wojtek kolekcjo-



nował to osiem lat, niedawno dołączył do niego jego przyjaciel Karol. Laura, Pola i mama Olga – dziewczynki zaproponowały biżuterię robioną ręcznie, na jej wykonanie przeznaczyły cały sobotni wieczór, jeszcze nie mają pomysłu, na co wydadzą pieniądze ze sprzedaży tych arcydzieł. Pani Karolina sprzedawała swoje rękodzieła – ramki, makramy, zakładki do książek, sklejkowe serduszka z trafnym zdaniem: trzeba mieć wielkie serce, by kształtować małych ludzi. Pani Karolina sama – od A do Z – wymyśliła ładniutki makramowy balonik. Pan Łukasz proponował figurę bogini łowów i przyrody Diany z jeleniem, arcyoryginalną lampę i najoryginalniejszą kopię dziewiętnastowieczną kopię obrazu Rubensa.

Apolonia – wszyściuteńkie obrazki, które sprzedawała, zrobiła sama. – Maluję różnymi stylami – mówi – np. odbijam ręce, maluję pędzlem, maluję kropkami.

Dziewczynka zbiera pieniądze na maskę do nurkowania. Sprzedawano też śmieszna tacę, która została kupiona na pchlim targu w Białymstoku. – Tam jest ogromna tradycja, jest co niedziela targ, można kupić przepiękne rzeczy – mówi pani Ewa, właścicielka tacy. Pan Sebastian proponował niezwykłą klatkę dla chomika, miała trzy poziomy – na górnym kołowrotek, na środkowym zjeżdżalnia na poziom najniższy. Prawdziwy apartament, każdy chomik o takim marzy. Pan Sebastian nie miał chomika, to „klatka znajda” ze sprzątanego garażu. Pani Hania miała do sprzedania kartki z kalendarza, ale nie takie współczesne, lecz z 1965 r. To rzeczy po rodzicach pani Hani, jak mówi „oni zbierali wszystko”. Dokładniej się temu „zbierającemu wszystko” towarzystwu przyjrzelśmy i doszliśmy do wniosku, że to bardzo miło i ciekawo ludzi. Przekonajcie się sami.

GÓRA PIACHU

INFORMACJA

Jak przedszkolak powinien prawidłowo przechodzić przez pasy?



Czy przedszkolak będzie wiedział, jak prawidłowo przejść przez pasy? Pewnie, że tak i to dzięki policjantom z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Funkcjonariusze edukowali przedszkolaki z zasad ruchu drogowego w przedszkolu mieszczącym się w Szkole Podstawowej nr 9 w Jaworznie. Akcja „Bezpieczna droga do szkoły” trwa przez cały miesiąc w różnych placówkach w naszym mieście.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie przez cały wrzesień prowadzą w przedszko-

lach i szkołach w naszym mieście akcję profilaktyczną „Bezpieczny powrót do szkoły”. Edukacja najmłodszych mieszkańców Jaworzna ma związek z powrotem dzieci po wakacjach i możliwym rozkojarzeniu po tak długiej przerwie.

Mł. asp. szt. Marcin Pietras oraz mł. asp. Justyna Wiszowaty odwiedzili przedszkole, które mieści się w Szkole Podstawowej nr 9 na Górze Piasku w Jaworznie. Funkcjonariusze edukowali i przypominali najmłodszym mieszkańcom Jaworzna obowiązujące zasady ruchu drogowego.

Policjanci przypominali im o obowiązku jeżdżenia samochodem w foteliku, a także omawiali bezpieczne przejście przez jezdnię oraz zachęcali do noszenia odblasków. Funkcjonariusze byli pod wielkim, ale pozytywnym wrażeniem wiedzy, jaką tak młode osoby już posiadają.

Mieli również okazję tę wiedzę wykorzystać w praktyce i to z policyjną maskotką Sznupkiem. Przedszkolaki udały się z nim na przejście dla pieszych obok szkoły, na którym przećwiczyły bezpieczne przechodzenie przez jezdnię.

Weronika Palka

CIĘŻKOWICE

INTERWENCJA

Niesprawne oświetlenie na Chodkiewiczza



Mieszkańcy ulicy Chodkiewiczza również borykają się z problemem niesprawnego oświetlenia ulicznego.

Problemy oświetlenia ulic w różnych częściach Jaworzna się wydłużają. Bywa, że idą one również w parze z fatalnym stanem technicznym słupów. Zagrożenie wzmagają również

miejsca, gdzie niesprawne oświetlenie może maskować obecność dzików. W wypadku ulicy Chodkiewiczza mowa jest o około pięciu niesprawnych latarniach.

Właśnie w sprawie tego oświetlenia mieszkańcy pisali od co najmniej początku roku do Tauronu, ale bez skutku. Za każdym razem informacja zwrotna mówiła,

że zgłoszenie zostało przyjęte. Niestety, kwestia zaciemnienia jest dla mieszkańców wspomnianej ulicy problemem związanym z poczuciem braku bezpieczeństwa. Już nie mówimy tu o zwierzyńcu grającym w ciemności, a o zagrożeniu dla swojego majątku. Mieszkańcy tej ulicy byli celami ataku włamywaczy.

Dariusz Janowski



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

PRO-FAST – serwis AGD

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl



www.MEBLOMAG.pl

tel. 32 753 05 33

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/1/14

**DANKAN**wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

NAGROBKI

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2

przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

BEK-POLwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Wystarczy,
że skontaktujesz się
z nami – jesteśmy
dostępni pod numerem
+(48) 32 751 91 30,
(pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub +48 733 180 333
info: biuro@
ct.jaworzno.pl

Cena przegrywania

VHS na DVD – 50,00 zł, VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyty winylowe – 30,00 zł

Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

ogłoszenie własne

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY4K
TELEWIZJA 4K

TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)**P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.****TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 6360424687

Zadzwoń!**781 062 781, 781 316 781**



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, **TEL. 694-462-868**

17/d/20

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia
GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA, ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

INNE

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
OSRODEK MEDYCZNY

Nowa Pracownia USG
Grunwaldzka 104, Jaworzno

OFERUJEMY :

- ✓ **BADANIA BEZ SKIEROWANIA**
- ✓ **SZYBKIE TERMINY**
- ✓ **DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI**

WIĘCEJ INFORMACJI O CENACH I RODZAJACH WYKONYWANYCH BADAŃ:

☎ **327 522 522** www.cpz-med.com.pl

lub OSOBIŚCIE w Ośrodku Medycznym Centrum Promocji Zdrowia
Jaworzno, Paderewskiego 43 (budynek hotelu Brojan)

2/i/24

artroskop **ARTROSKOP**
CENTRUM MEDYCZNE
BOGDAN WZIĘTEK

KOMPLEKSOWE PRYWATNE LECZENIE ORTOPEDYCZNE
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

- ✓ **Porady ortopedyczne dr n. med. Bogdan Wziętek**, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
- ✓ **Diagnostyka RTG, USG, Laboratorium, podoskopia**
- ✓ **Chirurgia ortopedyczna np haluksy, cieśń nadgarstka, nastawianie złamań i zwichnięć, szycie ran, komórki macierzyste, osocze bogato-płytkowe, kwas hyaluronowy, punkcje i blokady pod USG,**
- ✓ **Rehabilitacja**
- ✓ **Zaopatrzenie Ortopedyczne w Sklepie Medycznym Artroskop z refundacją NFZ,**
- ✓ **Indywidualnie wykonywane wkładki ortopedyczne**

TEL. 32 223 61 77, TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

PRZYCHODNIA WIELOSPEJALISTYCZNA **MarMedicam**
CENTRUM MEDYCZNE

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA

lek. med. Elżbieta Jarczyk	Pediatra
lek. med. Bartosz Adamczyk	Pediatra
dr n. med. Majka Adamczyk	Pediatra
lek. med. Natalia Stawowska-Tabor	Pediatra
lek. med. Daria Reva	Lekarz rodzinny
lek. med. Agata Smoliło	Lekarz rodzinny
lek. med. Łukasz Ochwał	Lekarz rodzinny
lek. med. Krzysztof Starszak	Lekarz rodzinny
lek. med. Alicja Nakonieczny	Lekarz rodzinny
lek. med. Małgorzata Bronder	Lekarz rodzinny
lek. med. Aneta Bugala-Opiełka	Lekarz rodzinny
lek. med. Adam Madej	Lekarz rodzinny

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

Poradnia Okulistyczna :	lek. med. Marzena Wysocka-Kosmulska lek. med. Magdalena Musiał-Kopiejka lek. med. Olga Ritter-Pasek lek. med. Maciej Helemejko
Poradnia Nefrologiczna :	dr n. med. Maciej Bułanowski
Poradnia Urologiczna :	lek. med. Tomasz Zaorski dr n. med. Maciej Kupajski prof. dr hab. n. med. Michał Tkocz dr n. med. Kamil Kosmowski
Poradnia Kardiologiczna :	dr n. med. Patrycja Szkliniarz-Augustyńska
Poradnia Dermatologiczna :	dr n. med. Leszek Szywała lek. stom. Urszula Łos-Chwedoruk
Poradnia Ortodontyczna :	dr n. med. Leszek Szywała
Poradnia Endokrynologiczna dla Dzieci :	dr n. med. Dominika Tobolska-Lorek lek. med. Andrzej Pawełczak
Poradnia Laryngologiczna :	lek. med. Leszek Włodarczyk
Poradnia Ginekologiczna :	lek. med. Jakub Toczek lek. med. Bartosz Dworecki
Poradnia Neurologiczna :	dr n. med. Beata Wolniak-Mazur lek. med. Magdalena Kuczera-Kulaga
Poradnia Chirurgii ogólnej :	lek. med. Sławomir Karoń dr hab. n. med. Marek Kucharzewski
Poradnia Urazowo-ortopedyczna :	lek. med. Wojciech Kania
Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży :	lek. med. Grażyna Urbanowicz
Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych :	lek. med. Marzena Wawrzynczyk
Psycholog / Psychoterapeuta :	mgr Danuta Chwirut-Cichoń
Poradnia Medycyny Pracy :	lek. med. Małgorzata Bronder
Pracownia ultrasonograficzna :	dr n. med. Arina Saran lek. med. Adrian Leśniak
Fizjoterapia dla dzieci :	mgr Joanna Jędrzycka
Fizjoterapia dla dorosłych :	mgr Agata Wolf
Masaże :	mgr Szymon Pieterwas
Dietetyk :	mgr Konrad Florczyk

Ul. Nadbrzeźna 12
Ul. Jana Matejki 4
43-600 Jaworzno
WWW.MARMEDICAM.PL

32 445 70 16
511 077 897
578 202 272

Biuro reklamy
Tel. 32 751 91 30



Seniorzy wśród nas

Tydzień Seniora już za nami. To szczególny czas, by zwrócić uwagę na tę grupę wiekową. Są wśród nas i tak jak każda inna grupa chcą być zauważeni. Wiele propozycji w czasie tego tygodnia było zaoferowanych właśnie seniorom.

Z racji prowadzenia fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa zostałam wybrana do odebrania kluczy do naszego miasta w imieniu seniorów. To dla mnie zaszczyt. Wspólnie z Marianem Głuchem z klubu To i Owo w dniu 17.09.2024 podczas rozpoczęcia Tygodnia Seniora, w Hali MCKiS zostały nam przekazane klucze do Miasta Jaworzna. Dziękuję za za-



ufanie. W imieniu seniorów naszego miasta dziękuję panu prezydentowi za bogatą ofertę aktywności przygotowaną dla seniorów na ten ich tydzień.

Ten czas to również chwila refleksji, pochylenie się w kierunku starości. Bo o ile wielu seniorów jest aktywnych, daje radę samodzielnie wszędzie dotrzeć, o tyle warto pamiętać, że nie każdy ma takie możliwości. Zatem według idei fundacji „Człowiek dla Człowieka” warto zauważyć relację młody-senior, dziecko-dziadkowie i wiele innych zależności w tej interakcji społecznej.



W czasie trwania Tygodnia Seniora zwiędaliśmy dzielnice naszego miasta. Spotkania i rozmowy towarzyszą nam niemal każdego dnia. Miejsce, jakie ma fundacja, jest szczególne. Małe, kameralne. Nie ma tu członków, są ludzie. Poprzez wiele inicjatyw skierowanych w kierunku seniora, ale również młodych osób, zwracam szczególną uwagę na czas, jaki mamy i co z nim robimy. Podkreślam, że relacje międzypokoleniowe, a co za tym idzie, relacje społeczne to podstawa do budowania więzi, nici porozumienia między ludźmi. Pamiętamy, że czas świę-

owania się kończy, Tydzień Seniora dobiegł końca, jednak to tylko fragment naszej rzeczywistości. Seniorzy są wśród nas i warto o tym pamiętać każdego dnia. Każdy z nas ma swój czas, swoje plany, marzenia... Nie ma wieku określającego koniec tych pragnień. Zatem każdy wedle tego, co mu w duszy gra nadal kreuje swoje życie, odświeżając tym samym na życie innych wokół nas.

„Starość wpisana jest w nasz czas, jednak niekoniecznie w samotności”.

Renata Talarczyk

Jeśli komuś z Państwa podobają się miejsca przygotowane dla seniorów, to może warto wesprzeć lokalną inicjatywę. W planach mam Ogród Marzeń. Zapraszam do fundacji na spotkanie.

<https://www.facebook.com/Moj-czasdlaSeniora.imWandyiJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.pl
MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c
Tel. 608 107 327. KRS 0000488618 –podaruj nam 1,5%.
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400

6 października odbędzie się grand prix w tenisie stołowym

Oczywista Nieoczywistość – Nocleg (cz. 3)

Najprawdopodobniej każdy ma w swoim życiu, na tym czy innym bądź etapie tegoż, swoją ziemię obiecaną. To miejsce poniekąd niedoścignione, którego osiągnięcie jest celem samym w sobie. Czasem ma ono charakter bardziej przyziemny i prozaiczny, niekiedy jednak oderwany mocno od rzeczywistości, niemożliwy do zrealizowania.

Dla mnie jako dla małego dziecka miejscem takim była Częstochowa, a dokładniej Jasna Góra. Jako dziecko uchodziłem za chłopca pobożnego, tuż po Pierwszej Komunii Świętej zostałem ministrantem, którym byłem przez 12 lat. Ale już jako przedszkolak przejawiałem duże zainteresowanie kościołami i wszystkim tym, co z nimi się wiąże. Szczególny prym wiodły kościoły duże i stare, także te odległe, uchodzące powszechnie za sanktuaria. Pamiętam jak bardzo oburzony byłem tym, że moja babcia, babcia Stasia, pojechała kiedyś na Jasną Górę właśnie, jadąc tam z kilkoma sąsiadkami i zabierając przy tym kuzynkę i brata. Mnie nie chciała zabrać, twierdząc, że byłem za mały na taką podróż. Pamiętam, jak prosiłem babcię, by mnie wzięła ze sobą, liczyłem też na wsparcie rodziców. Babcia jednak była nieugięta. A ja tak bardzo chciałem z nią pojechać, zarówno przez wzgląd na wycieczkę samą w sobie jak i jej cel. Rodzice tego dnia poszli normalnie do pracy, więc na cały dzień musiałem zostać z dziadkiem. W tamtym okresie, kiedy miałem może ze cztery lata, dziadek wydawał mi się dość groźnym, ponurym i niedostępnym osobnikiem. Wrażenie to potęgowały jego brązowe, rogowe okulary, który sprawiały wrażenie, jakby tenże był cały czas zły i pogniwany na cały świat. Nie była to więc zbyt atrakcyjna perspektywa. Przez cały więc dzień czekałem na powrót pielgrzymów, co rusz zerkając na bramę i ulicę ciągnącą się w kierunku wsi. Określenia „do wsi” używała właśnie babcia, mając na myśli okolice kościółka i sklepu. Przyjechali w końcu po południu, ku mojej wielkiej radości. Ogromnie cieszyłem się z ich przyjazdu. Babcia przywiozła mi niewielką figurkę Matki Boskiej, sprawiając mi wielką radość. Na zewnątrz okazywałem jednak „obrazę majestatu”, przez wzglądu na to, że babcia zostawiła mnie w domu. Od tego czasu jednak obiecywała mi kilkakrotnie, że gdy będę większy, to zabierze mnie do Częstochowy. Stało się to dopiero po kilku latach, kiedy mieszkaliśmy już z rodzicami w nowym domu przy ulicy Skałka. Do tego czasu, kiedy mieszkaliśmy już na wspomnianej Skałce, spoglądałem ze swego pokoju na północ, w kierunku Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej, wyobrażając sobie przy tym to, jak brnę przez gęste lasy, mijam Dąbrowę Górniczą i wolnym krokiem zmierzam do celu,



Maria Dziadek – lata 60. XX wieku (ze zbiorów autora)

niczym do upragnionej ziemi obiecaniej, opływającej mlekiem i miodem.

Miałem wtedy około dziewięciu, może dziesięciu lat. Było to lato, bardzo gorące zresztą. Sami dziadkowie kłócili się jednocześnie na kilka dni przed wyjazdem o to, czy w ogóle jechać. Babcia zawodziła, że w taki upał nie pojedzie, a dziadek, spoglądając na mnie ze współczuciem, usiłował ją przekonać, by jednak jechać. Potem zaś to ona deklarowała wyjazd, a dziadek, na złość jej, powątpiewał mocno w jego sens, skarżąc się na owe upały. I tak kilka razy na zmianę. W końcu udało się. Któregoś lipcowego ranka, a był to poniedziałek, ruszyliśmy w drogę. Ale zanim to się stało, dzień wcześniej, przyszli ze Srebrnika po mnie dziadkowie. Miałem się spakować, wziąć to co potrzebne i iść z nimi. Ponieważ nie mieszkaliśmy już u dziadków, a podróż miała się rozpocząć bardzo wcześnie rano, to nocleg miałem spędzić u nich. I tak naprawdę, oprócz samego celu podróży, olbrzymią atrakcją był fakt spania u dziadków. Pamiętam swoją radość, wieczorną toaletę, w czasie której delectowałem się ową nową rzeczywistością. I potem nocleg. W jego ramach zarówno chciałem usnąć jak najszybciej, by jak najszybciej wyjechać i zobaczyć docelowe miejsce, a z drugiej strony nie chciałem spać, by cieszyć się tym, że śpię u dziadków. Chciałem usnąć jak najwcześniej, ale im bardziej chciałem, tym trudniej mi to przychodziło. Dziadkowie poszli spać w osobnym pokoju znacznie później. Ich wieczorne rozmowy, a nawet pochrapywanie w łóżku wydawało mi się czymś tak nieznanym, niesamowitym i osobliwym, że nawet absolutna czerń nocy nie była w stanie mnie uspokoić i wyciszyć. Budziłem się w nocy kilkakrotnie, a kiedy w końcu przyszło wstawać o piątej nad ranem, byłem niewyspany. Jednak to tego ranka ruszyliśmy w podróż. Byłem przeszczęśliwy, uradowany jazdą autobusem, potem pociągami. Jednak

najbardziej ucieszył mnie widok smukłej, wysokiej wieży jasnogórskiego klasztoru i wszystkiego tego, co zobaczyłem na miej-

scu. Pamiętam jak na głównej alei niemal ciągnąłem babcię za rękę, by jak najszybciej znaleźć się na miejscu. Byłem zszokowany wielkością obiektu, jego przepychem i bogactwem. Jedyne co zdziwiło mnie dość mocno to fakt, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie znajdował się w potężnej i okazałej bazylice, ale w dużo mniejszej kaplicy. Resztę dnia spędziliśmy w okolicznym parku, jedząc świeże bułki z pasztecikiem z kogucikiem. A potem, wieczorem, wróciliśmy do domu. Dopóki byłem młodym chłopcem, dziadkowie jeszcze kilka razy zabrali mnie do Częstochowy oraz do Kalwarii Zebrzydowskiej. Tylko raz trafiliśmy na ulewny deszcz przez cały dzień, który spędziliśmy w Kalwarii. W czasie pozostałych wycieczek pogoda była piękna. Mnie nie przeszkadzały nawet upały. Dla mnie natomiast rzeczą ciekawą, intrygującą i zdumiewającą było to, że wspomniana wcześniej babcia

Kasia, która tak bardzo troszczyła się o mnie, na Jasną Górę czy do Kalwarii nie wzięła mnie nigdy, tłumacząc to tym, że do jednego i drugiego miejsca jest bardzo daleko (choć sama w obydwu była). Natomiast babcia Stasia, która na swój sposób zdawała się tak nieczuła i niedostępna, wzięła mnie ze sobą niejednokrotnie. Ale to właśnie tytułowe noclegi koili i cieszyły mnie najbardziej, stanowiąc w kilku przypadkach preludium do fantastycznych i cieszących dziecięcę serce wycieczek. Były wartością i celem samym w sobie. Babć niestety nie ma już wśród nas. I chociaż były zupełnie inne i różne od siebie to kochałem je jednakowo, bardzo i z każdym kolejnym rokiem odczuwam ich brak coraz mocniej. Jedyną nadzieją jest wszak przekonanie, że kiedy przyjdzie mi się udać na mój ostatni nocleg, wieczny i ostateczny, to śnić w jego obrębie będziemy wszyscy wspólnie.

Jarosław Sawiak

LKS "Ciężkowianka" Jaworzno serdecznie zaprasza na

2 Grand Prix Pieczysk w Tenisie Stołowym

Sala Gimnastyczna SP nr 11, ul. Sobieskiego 61

6.10
2024
NIEDZIELA

Start o godz. 9.00

KATEGORIE:

- kategoria 1 – uczniowie szkół podstawowych
- kategoria 2 – uczniowie szkół ponadpodstawowych
- kategoria 3 – kobiety OPEN
- kategoria 4 – mężczyźni OPEN

Zapisy: jozeflenart@o2.pl, tel. kont. 694 297 515 oraz j.ciolczyk@vp.pl, tel. kont. 608 671 427



multikom



symfonia



MCKiS Jaworzno – KKS Mickiewicz Kluczbork 3:1 (18:25, 25:20, 25:15, 27:25)

2. kolejka I ligi dla siatkarzy MCKiS Jaworzno

Siatkarze MCKiS Jaworzno rozegrali drugą kolejkę Tauron I Ligi SM przed własnymi kibicami w niedzielę 22 września, ich przeciwnikiem był KKS Mickiewicz Kluczbork. Mecz rozstrzygnięto po czterech setach na korzyść gospodarzy.

Siatkarze MCKiS Jaworzno na inaugurację I ligi nie wypadli pozytywnie, bowiem w wyjazdowym spotkaniu przegrali z Avią Świdnik 1:3. Inaczej potoczyło się spotkanie na własnej hali, przed własnymi kibicami, kiedy to w czterech setach jaworznianie



pokonali Mickiewicza Kluczbork. Podopieczni trenera Tomasza Wątoraka pierwszy set oddali przyjeźdnym (18:25), ale już kolejne pały łupem gospodarzy. Siatkarze MCKiS-u grali stanowczo i sku-

tecznie, często atakując z pierwszej linii, środkiem. Po trzech kolejnych setach, pierwszy komplet punktów ligowych zasilili konto siatkarzy z Jaworzna.

jargal

28. Międzynarodowy Bieg Uliczny 15 km, Bieg rekreacyjny 10 km – Jaworzno



W Jaworznie odbyły się w sobotę 21 września dwa biegi zaliczane do Triady Biegowej Trójkąta Trzech Cesarzy 2024. Były to 28. Międzynarodowy Bieg Uliczny na 15 km i Bieg Rekreacyjny na 10 km.

Odprawiono 412 uczestników. Start i meta obydwu znajdowały się na Stadionie Miejskim „Victoria”. Bieg na 15 km prowadził do Szczakowej i z powrotem, zaś ten na 10 km do ronda przy GEOsferze i z powrotem. Opinie co do tego, czy to biegi trudne, były podzie-

lone. Niektórzy zawodnicy uznali podbiegi na trasie za wymagające, na początku spore przewyższenia, na które trzeba uważać, żeby się zanadto nie zmęczyć i nie stracić sił a zachować dużo energii. Pierwszy zawodnik – Robert Zielonka z Dułowej – pokonał trasę 10 km w niespełna 37 min., ale jak nam powiedział, to trasa dla niego idealna, lubi trochę takie anglosaskie biegi, czyli podbiegi i zbiegi. Pierwsza pani na mecie – jaworznianka Karolina Guja – pokonała trasę w nieco ponad 41 min. Na dwóch pierwszych

miejscach biegu na 15 km uplasowali się Kenijczycy, pierwszy z nich – Albert Tonui – pokonał trasę w ponad 50 min i 11 sek., drugi – Hillary Kimaiyo w 50 min 17 sek., po nich na metę wbiegł Marokańczyk – Abderrahim Elasri, pokonał trasę w 50 min. 36 sek. Pierwsza zawodniczka na mecie tego biegu to Kenijka – Glorius Jepkirui, pokonała trasę w niespełna 58 min. 38 sek, druga na mecie – jaworznianka Paulina Gaj z czasem 59 min. 27 sek. Nam się zdaje, że to całkiem niezłe wyniki.

eb

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce

5 jaworznickich zespołów piłki nożnej grało o kolejne ligowe punkty w sezonie. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Mecz Victorii Jaworzno z Garbarnią Kraków w V lidze małopolskiej rozegrany 21 września na wyjeździe zakończył się wygraną Victorii 2:1.

Szczakowianka

Szczakowianka w ramach w V ligi śląskiej grała na wyjeździe 21 września z drużyną Jedności 32 Przyszowice. Mecz zakończył się wygraną jaworzniaków 2:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna zmierzyła się w Jaworznie 22 września z Nadwiślaninem Groniec. 2:1 wygrali zawodnicy Zgody. Rezerwy Zgody

przegrały na wyjeździe 22 września z Promykiem Bołecin 0:1.

Akademia 2012

Akademia 2012 w ramach śląskiej B-klasy wygrała na wyjeździe 22 września z rezerwami Źródła Kromołów 8:2.

Ciężkowianka

Ciężkowianka wygrała w domowym meczu rozegranym 21 września z Górnikiem Siersza 5:0.

Trwają zapisy do Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej

Ruszyły zgłoszenia do Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej w sezonie 2024/2025. Kolejna edycja ligi startuje już 13 października. W rozgrywkach mogą wziąć udział zarówno amatorzy, jak i byli zawodnicy, młodzi adepci oraz osoby, które lubią grać w siatkówkę.

Aby wziąć udział w rozgrywkach należy stworzyć drużynę z 6 zawodników i zgłosić ją poprzez wypełnienie dostępnego na stronie MCKiS Jaworzno i przesłanie go na adres mailowy radoslaw.lemanski@mckis.jaw.pl do 30 września 2024 r.

Każdy zespół musi wskazać swojego przedstawiciela, który będzie reprezentował drużynę. Ze względu na cykl rozgrywek, organizator na długi cykl rozgrywek sugeruje zgłoszenie większej liczby zawodników – do maks. 14 osób. W rozgrywkach nie mogą brać udziału osoby posiadające aktualną licencję PZPS czy wojewódzkich związków piłki siatkowej.

Rozgrywki będą prowadzone w niedzielę. Harmonogram rozgrywek zostanie podany przez organizatora po zamknięciu zgłoszeń. Liga wystartuje 13 października. **AZ**

TABELE

V liga 2024/25, grupa: śląska I

1. Zagłębie II Sosnowiec	6	18	25-5
2. Ruch II Chorzów	7	16	16-5
3. Szombierki Bytom	6	15	18-9
4. Znicz Kłobuck	6	13	16-9
5. Unia Rędziny	6	12	19-5
6. AKS Mikołów	6	12	15-10
7. Orzeł Miedary	6	11	14-11
8. Szczakowianka Jaworzno	7	11	14-12
9. Liswarta Krzepice	6	9	8-7
10. Śląsk Świętochłowice	7	7	11-19
11. Silesia Miechowice (Bytom)	7	7	17-20
12. Skra II/Płomień Częstochowa	6	4	10-18
13. Odra Miasteczko Śląskie	6	3	9-14
14. KS Panki	7	3	9-23
15. Jedność 32 Przyszowice	6	3	4-21
16. Zieloni Żarki	7	2	6-23

Kolejka 7. – 21-22 września

KS Panki 0-4 Skra II/Płomień Częstochowa
Odra Miasteczko Śląskie 0-2 Ruch II Chorzów
Znicz Kłobuck 2-1 Orzeł Miedary
Zieloni Żarki 1-1 Liswarta Krzepice
Śląsk Świętochłowice 3-1 Silesia Miechowice
Jedność 32 Przyszowice 1-2 Szczakowianka
Zagłębie II Sosnowiec 2-1 AKS Mikołów
Unia Rędziny 6-0 Szombierki Bytom

Kolejka 8. – 28-29 września

Skra II/Płomień Częstochowa – Szombierki Bytom 29.09, 11:30
AKS Mikołów – Unia Rędziny 27.09, 19:00
Szczakowianka – Zagłębie II Sosnowiec 28.09, 16:00
Silesia Miechowice – Jedność 32 Przyszowice 28.09, 16:00
Liswarta Krzepice – Śląsk Świętochłowice 28.09, 16:00
Orzeł Miedary – Zieloni Żarki 28.09, 13:00
Ruch II Chorzów – Znicz Kłobuck 28.09, 11:00
KS Panki – Odra Miasteczko Śląskie 28.09, 16:00

V liga 2024/25, grupa: małopolska (zachód)

1. Tempo Białka	8	18	18-9
2. Hutnik II Kraków	8	16	23-9
3. KS Chelmek	7	16	18-12
4. Victoria 1918 Jaworzno	7	14	12-6
5. Niwa Nowa Wieś	7	13	14-10
6. Radziszowianka Radziszów	8	13	13-9
7. Garbarnia Kraków	7	11	10-9
8. Unia Oświęcim	8	11	17-14
9. Przebój Wolbrom	7	10	14-12
10. Jutrzenka Giebułtów	6	9	10-16
11. Błękitni Modlnica	6	8	13-15
12. Węgrzanka Węgrzce Wielkie	7	8	9-13
13. Raba Dobczyce	7	6	14-18
14. Skawa Wadowice	8	5	8-15
15. Kmita Zabierzów	7	5	3-10
16. Sokół Kocmyrzów Baranówka	6	4	10-16
17. Pogoń Skotniki (Kraków)	8	2	11-24

Kolejka 8. – 21-22 września

Paau: Raba Dobczyce.
Kmita Zabierzów 1-3 Węgrzanka Węgrzce Wielkie
Skawa Wadowice 0-1 Jutrzenka Giebułtów
Pogoń Skotniki (Kraków) 2-4 KS Chelmek
Tempo Białka 1-0 Hutnik II Kraków
Sokół Kocmyrzów Baranówka 0-2 Radziszowianka Radziszów
Garbarnia Kraków 1-2 Victoria 1918 Jaworzno
Błękitni Modlnica 1-4 Unia Oświęcim
Przebój Wolbrom 0-1 Niwa Nowa Wieś

Kolejka 9. – 28-29 września

Paau: Niwa Nowa Wieś.
Unia Oświęcim – Przebój Wolbrom 28.09, 16:00
Victoria 1918 Jaworzno – Błękitni Modlnica 28.09, 11:00
Radziszowianka Radziszów – Garbarnia Kraków 28.09, 16:00
Hutnik II Kraków – Sokół Kocmyrzów Baranówka 28.09, 12:30

KS Chelmek – Tempo Białka 28.09, 11:00
Jutrzenka Giebułtów – Pogoń Skotniki 29.09, 15:00
Węgrzanka Węgrzce Wielkie – Skawa Wadowice 28.09, 13:30
Raba Dobczyce – Kmita Zabierzów 28.09, 16:00

Klasa okręgowa 2024/25, grupa: Wadowice

1. Żuraw Krzeszów	7	19	20-10
2. LKS Bobrek	8	18	25-13
3. Zgoda Byczyna (Jaworzno)	8	17	13-7
4. Brzezina Osiek	7	16	18-5
5. Olimpia Chocznia	8	14	20-13
6. LKS Gorzów (k. Oświęcimia)	8	14	16-14
7. LKS Rajsko	7	13	13-10
8. Babia Góra Sucha Beskidzka	7	11	17-11
9. Fablok Chrzanów	8	10	18-13
10. Nadwiślanin Groniec	8	10	11-10
11. BCS Zawoja	8	9	15-26
12. Naroże Juszczyń	8	7	12-17
13. Orzeł Witkowice	8	7	12-17
14. Burza Roczyny	8	6	10-23
15. Halniak Targanice	8	4	7-23
16. Huragan Inwałd	8	3	6-21

Kolejka 8. – 21-22 września

LKS Bobrek 7-1 Halniak Targanice
Zgoda Byczyna 2-1 Nadwiślanin Groniec
Żuraw Krzeszów 3-1 Naroże Juszczyń
Brzezina Osiek 2-3 LKS Rajsko
Burza Roczyny 2-5 Babia Góra Sucha Beskidzka
Fablok Chrzanów 1-1 Orzeł Witkowice
BCS Zawoja 3-1 LKS Gorzów
Huragan Inwałd 1-2 Olimpia Chocznia

Kolejka 9. – 28-29 września

Olimpia Chocznia – LKS Bobrek 29.09, 16:00
LKS Gorzów – Huragan Inwałd 28.09, 16:00
Orzeł Witkowice – BCS Zawoja 28.09, 16:00
Babia Góra Sucha Beskidzka – Fablok Chrzanów 29.09, 16:00
LKS Rajsko – Burza Roczyny 28.09, 11:00
Naroże Juszczyń – Brzezina Osiek 28.09, 11:00
Nadwiślanin Groniec – Żuraw Krzeszów 29.09, 16:00
Halniak Targanice – Zgoda Byczyna 28.09, 11:00

Klasa A 2024/25, grupa: Chrzanów

1. LKS Żarki	6	16	22-6
2. Arka Babice	6	13	19-6
3. Polonia Luszowice	6	13	26-8
4. Ciężkowianka Jaworzno	5	12	14-5
5. MZKS Alwernia	6	12	13-9
6. Błyskawica Myślachowice	5	9	15-11
7. Korona Mętków	5	7	9-9
8. Tęcza Tenczynek	6	7	7-9
9. UKS Regulice (k. Chrzanowa)	5	6	13-15
10. Górnik Siersza (Trzebinia)	6	5	13-19
11. Zagórzanka Zagórze	6	5	10-10
12. Wolanka Wola Filipowska	5	4	9-10
13. Zryw Brodla	6	3	12-35
14. Ruch Młoszowa	5	0	4-34

Kolejka 6. – 21-22 września

Tęcza Tenczynek 2-0 Wolanka Wola Filipowska
LKS Żarki 3-2 Błyskawica Myślachowice
Polonia Luszowice 3-1 MZKS Alwernia
UKS Regulice (k. Chrzanowa) 3-5 Zryw Brodla
Zagórzanka Zagórze 1-4 Korona Mętków
Ciężkowianka Jaworzno 5-0 Górnik Siersza
Arka Babice 10-1 Ruch Młoszowa

Kolejka 7. – 28-29 września

Ruch Młoszowa – Tęcza Tenczynek 28.09, 16:00
Górnik Siersza – Arka Babice 28.09, 19:30
Korona Mętków – Ciężkowianka Jaworzno 28.09, 16:00
Zryw Brodla – Zagórzanka Zagórze 29.09, 16:00
MZKS Alwernia – UKS Regulice 28.09, 16:00
Błyskawica Myślachowice – Polonia Luszowice 28.09, 16:00
Wolanka Wola Filipowska – LKS Żarki 28.09, 15:00

12 września odbyła się gala Krajowego Konkursu Energetycznego

XVI Krajowy Konkurs Energetyczny
im. prof. Jacka Malko „Wszystko zależy
od energii!” zakończony sukcesem

12 września 2024 roku w Jaworznie odbyła się uroczysta gala rozdania nagród XVI Krajowego Konkursu Energetycznego im. Prof. Jacka Malko „Wszystko zależy od energii!”. Wydarzenie zgromadziło młodych pasjonatów energii odnawialnej, którzy swoją wiedzą, kreatywnością i zaangażowaniem pokazali, że przyszłość energetyki jest w dobrych rękach.

Krajowy Konkurs Energetyczny im. prof. Jacka Malko „Wszystko zależy od energii!” to inicjatywa Fundacji Świadomi Klimatu i autora konkursu p. Haliny Rechul, ambasadorki Fundacji Świadomi Klimatu. Inicjatywa wspiera budowę społeczeństwa świadomego ekologicznie, aktywizując uczniów i studentów do wykazania się wiedzą i kreatywnością w temacie szeroko pojętej energetyki. Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu za innowacyjne podejście do tematyki energii oraz inspirujące prace.



Konkurs nie odbyłby się bez wsparcia licznych partnerów. Szczególne podziękowania kierowane są do Minister Klimatu i Środowiska – Pauliny Hennig-Kloski, która objęła wydarzenie patronatem honorowym, AGH Centrum Energetyki za nadzór merytoryczny oraz partnera prawnego r.p.r. Tomasza Witt – Kancelaria Rady Prawnego za nadzór formalny, autorki projektu p. Haliny Rechul

a także Sponsorów i Jury, których profesjonalna ocena prac była kluczowa.

Dzięki zaangażowaniu Partnerów i Mediów, które wsparły wydarzenie, ten konkurs nie tylko wyróżnia młode talenty, ale także promuje innowacyjne podejście do odnawialnych źródeł energii. Kolejna edycja konkursu odbędzie się już za rok.

(iw)

Tydzień Seniora 2024



Zabawa choć nie do białego rana, ale i tak udana

Jaworzno postanowiło kolejny już raz zabawić seniorów. Za nami odsłona wydarzenia zwanego Tygodniem Seniora. Wszystko zaczęło się we wtorek 17 września o godz. 16.00 w hali widowiskowo-sportowej. Wydarzenie trwało do 22 września, codziennie inna propozycja. Tradycyjnie i niestety tylko symbolicznie władze miasta przekazali seniorom klucze do miasta. Odebrali je Renata Talarczyk prowadząca fundację Mój Czas dla Seniora i Marian Głuch, którzy z wielką radością klucze odebrali. Nas zaciekało to, co wydarzyłoby się, gdyby było to najprawdziwsze przekazanie władzy. Co seniorzy natychmiast by w mieście poprawili?

Seniorzy rozwiązałyby problem dzików, zadbałyby o wykorzystanie pustostanów, na Borach życzyliby sobie aptekę i fryzjera, posadziliby więcej zieleni i zlikwidowałyby bruk. Mają więc dużo pomysłów. Na zakończenie Tygodnia Senio-

ra zaproszono seniorów na zabawę taneczną do hali MCKiS. Zabawę prowadził – najzupełniej udanie – DJ. Seniorzy już wystarczająco rozbawieni po innych wydarzeniach Tygodnia Seniora szczerze wypełnili halę i bez ociągania prezentowali swe umiejętności na parkiecie. Opinie miłych seniorów były... miłe, bo jak mogłoby być inaczej. Oczywiście, że seniorom to się podoba, bo to dobra rozrywka dla starszych ludzi, często jest tak, że siedzą w domu zamknięci i nie mają chęci, żeby wyjść, a „takie rozrywki są super”. Zwłaszcza że można poznać kogoś nowego, uwaga cytat: orkiestra super, nóżki chodzą, główka się cieszy”.

Oto więc obraz jaworznickiego seniora – otwarty, skłonny do wspólnej zabawy, zupełnie dobrze ubrany, a nawet nieco ekscentryczny w stroju. Niech nam inne miasta zazdroszczą, choć może to uproszczony obraz polskiego seniora?

eb

„Akcja integracja” w Szczakowej



Przedszkolaki z PM nr 17 – grupy Pszczółki i Biedronki

„Akcja integracja” to jak łatwo zgadnąć coś na kształt pikniku dzielnicowego. Takie potrzebne mieszkańcom spotkanie zorganizowano w Szczakowej w piątek 20 września w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzińskiego.

W wydarzenie zaangażowali się wszyscy, którym dobro dzielnicy leży na sercu. Tak więc to Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna, Rodzinny Ogród Działkowy „Hutnik”, tamtejszy dom kultury, przedszkola nr 3 i nr 17 oraz szkoła nr 11.

W części artystycznej bardzo ładnie zaprezentowała się grupa Mądre Sowy z przedszkola nr 3, tzw. miks taneczny był dziełem przedszkola nr 17. Był to układ ze zróżnicowaną muzyką i jak nam powiedziano „z chwilą zaskoczenia”. Szkoła nr

11 zaprezentowała grupę taneczną „Gwiazdki spod 11” w popisowym numerze – tańcu kowbojskim. Nie na wyrost to nazwa – grupa ta to laureaci tegorocznego Mini Playback Show. Jak mówili szczakowianie piknik to świetny pomysł, ponieważ bliżej poznają się mieszkańcy, mogą obejrzeć występy dzieci, te zaś mają możliwość spotkania rówieśników, mieszkańcy mogą ze sobą swobodnie porozmawiać, to dobry czas na poznanie nowych ludzi, czyli to wszystko integruje dzielnicę. Młodzież twierdzi, że takie pikniki są „mega fajne”. Jak nam powiedzieli seniorzy „można pooglądać, co się dzieje w dzielnicy, po co siedzieć w domu, można wyjść, no i dobra” – skwitowano. Pewnie, że dobra, nic lepiej dzielnicowej wspólnoty nie tworzy.

eb

OGŁOSZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Buczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biurowie Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Centrum Jaworzna działka 999 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3 piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie 51,06 m2 , wysoki parter (centrum, Gałczyńskiego) + piwnica + strych
Tel 693 71 12 27

33/d/24

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna
506 327 471

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją.
Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie
tel. 796 500 086

577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/d

Do wynajęcia mieszkanie Pańska Góra
tel. 501 820 493

36/d/24

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Brukarzy i pomocników do robót drogowych z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Tel.32-615-55-49
pn-pt 7.00-14.00.

6/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych
tel.512-184-739

15/d/24

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Kontakt tel 502-491-621
pn-pt w godz.7.00-14.00.

29/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688

bezp.

Podjęm opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie,
tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicy, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV
tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/1

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Jesteś pasjonatem tworzenia treści, który zawsze znajduje najbardziej fascynujące tematy? My też! Dołącz do nas i dziel się swoją pasją! Rekrutujemy na stanowisko: **DZIENNIKARZ** Wyślij swoje CV na biuro@ct.jaworzno.pl i zacznij swoją przygodę z mediami już dziś!

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Dachy, uszczelniania, śniegołapy 731 181 738

11/d/24

Dostarczę ziemię z wykopu i gruz betonowy na wyrównanie terenu. Kontakt 502-491-620 w godz.7-15 pn-pt

16/d/24

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Jeśli jesteś uczniem 7 lub 8 klasy i myślisz o pójściu do klasy o profilu biol.chem. lub chcesz poprawić oceny - zapraszam. Mam doświadczenie w pracy nauczyciela i skuteczne metody. Kontakt gatto10@poczta.onet.pl Zapraszam

37/d/24

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu

Zaginął biało-czarny kotek

Zaginął biało-czarny kotek, z charakterystycznym czarnym noskiem – brzusek cały biały – łapki całe białe, na grzbiecie czarne łaty.

Telefon kontaktowy: 570 643 193.

Kotek posiada chip 616 093 901 338 905.



